

Z posiedzenia Prezydium Rządu i członków komisji inicjującej PRON

Bez sumiennej pracy nie osiągniemy wytkniętych celów

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy w poniedziałek 22 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu z udziałem przedstawicieli komisji inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej PRON.

Po zaprezentowaniu przez członków rządu informacji o niektórych, węzłowych problemach społeczno-gospodarczych kraju, i na tym tle o zadaniach resortów — przedstawiciele komisji podzielili się uwagami i opiniami odnośnie zreferowanych im spraw.

ceństwa i przekazywać jego aspiracje. Stąd też wydaje się wskazane, by na przyszłość wypracować model pełniejszych spotkań, nie tylko informacyjnych.

O współpracy rządu z PRON mówił także Jarosław Sienkiewicz, górnik z kopalni „Boryna” w Jastrzębiu. Ministrowi, powiedział, zwracając się do nas z prośbą o współudział i pomoc w realizacji zadań gospodarczych i społecznych. Może więc warto zastanowić się nad wyposażeniem terenowych ogniw PRON w funkcje jakimi obdarzono wojskowe grupy operacyjne.

przedstawiceli rządu, powiedział prof. Janusz Reykowski (PAN) odniósł wrazenie, że istnieje generalny plan ofensywny, zmierzający do wyraźnej poprawy sytuacji i przeto rysujący elementy nadziei. Myślę, że istnieje kontrast między tą linią a stanem świadomości społecznej. Odnoszę wrazenie, iż rząd nasz jest bardziej skuteczny w sferze planu działania, aniżeli w znajomości środków komunikowania się ze znacznymi odłamami społeczeństwa tak by plany działania znalazły w świadomości narodowej należny kształt. Ludzie pytają o elementy nadziei w naszym rozwoju na najbliższe lata i w dalszej perspektywie, i dlatego też powinno się te nadzieje

— Sluchając wystąpień (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 23 bm. Biuro Polityczne oceniło sytuację społeczno-polityczną w kraju i wynikające z niej zadania dla partii. Podkreślono, że dla konsekwentnej realizacji programu IX Zjazdu PZPR oraz uchwał plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego, zasadnicze znaczenie posiada dalsze umocnienie zwartości i aktywności szeregów partyjnych.

Terenowe grupy operacyjne podjęły pracę

WARSZAWA (PAP). Jak już informowała PAP we wtorek 23 bm. rozpoczęła się — na polecenie przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego — ogólnopolska kontrola funkcjonowania terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego.

Nominacje profesorskie w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Uchwała Rady Państwa powzięta na wniosek prezesa Rady Ministrów 47 uczonych otrzymało godność profesora zwyczajnego. 23 bm. na uroczystości w Belwederze nominowani odebrali z rąk przewodniczącego Rady Państwa — prof. Henryka Jabłońskiego pisma z nadaniem tytułów naukowych.

Ważną — choć nie w pełnym zakresie — działalnością — u-stawę o szkolnictwie wyższym. Jest to niewątpliwie objaw postępującej normalizacji życia społecznego — mimo trudnej sytuacji ogólnej i wielu kłopotów, z jakimi musimy się borykać oraz pomimo rozlicznych sporów wewnętrznych istniejących w środowiskach naukowych.

nie związanych z zadaniami tych kolektiwów, a towarzyszą im postawy dalekie od tolerancji, której tradycją tak bardzo lubimy się chwalić. Spory takie — podkreślił prof. H. Jabłoński — musimy oceniać jako szkodliwe, a z tworzonej przez nie sytuacji powinniśmy się wywalać.

Sam fakt istnienia sporów i różnic stanowisk nie jest z natury rzeczy negatywny. Mają one przecież różny charakter. Są takie, które utrudniają, czasem wręcz paraliżują kolektywne wysiłki w wypełnianiu zadań uczelni czy Instytutu. Wprowadzą się najczęściej z pokochanych kształtowanych przez no-

Na zakończenie prof. H. Jabłoński zwrócił się do nowo mianowanych profesorów z prośbą by starali się natchnąć swoich kolegów i współpracowników duchem twórczej pracy, by współdziałali z organami władzy i administracją gospodarczą w dążeniu do tworzenia warunków dla mo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z posiedzenia komisji makroregionu południowo-wschodniego

Wspólne problemy ośmiu województw muszą być wspólnie rozwiązywane

(Inf. wł.) Po dłuższej przerwie wznowiła wczoraj w Krakowie działalność Międzywojewódzka Komisja dla południowo-wschodniego makroregionu obszaru planowania, obejmującego osiem województw: kieleckie, krakowskie, krosińskie, nowosądeckie, przemyskie, rzeszowskie, tarnobrzaskie i tarnowski.

Tematem wczorajszego posiedzenia Komisji przedstawionym przez jej sekretarza prof. dr hab. Julliana Rejzucha była ocena dotychczasowych prac nad planem 3-letnim na lata 1983—85, ze szczególnym uwzględnieniem tych zadań, które mogą być realizowane wspólnymi siłami ma-

rzy to również większe szanse przed międzywojewódzką komisją dla makroregionu południowo-wschodniego, która powinna stać się rzeczniczkim jego rozwoju.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowy Jork (PAP). Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął w poniedziałek rezolucję o zakazie broni neutronowej.

Rezolucja, której współautorem jest również Polska, zwraca się do genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego o natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie zawarcia konwencji o zakazie badań, rozwoju, produkcji i magazynowania broni neutronowej; do sekretarza generalnego ONZ o przekazanie

Rezolucja o zakazie broni neutronowej

zanie genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniowemu całej dokumentacji z dyskusji nad zakazem broni neutronowej; do genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego o przekazanie 38 sesji Zgromadzenia Raportu o postępach w pracach nad projektem konwencji o zakazie broni neutronowej; postanawia wpisać do porządku dziennego następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawę zakazu broni neutronowej. Przeciwno rezolucji głosowały kraje NATO z wyjątkami Danii, Irlandii, Islandii, Grecji i Norwegii.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR Wybór nowych członków Rady

MOSKWA (PAP). We wtorek rozpoczęła obrady kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR. W jej pracach uczestniczy sekretarz generalny KC KPZR Jurij Andropow i inni przywódcy radzieccy.

Na wniosek przewodniczącego sesji deputowani Rady Najwyższej minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego niedawno wybitnego przywódcy radzieckiego Leonida Breżniewa.

Deputowani zatwierdzili porządek dnia sesji — wybór członków Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, projekty państwowego planu i budżetu państwa na rok 1983, projekt ustawy o granicy państwowej ZSRR oraz inne sprawy.

Na porannym posiedzeniu deputowani dokonali wyboru

członków Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Członkiem Prezydium jednogłośnie został wybrany sekretarz generalny KC KPZR Jurij Andropow. Ponadto na członka Prezydium wybrano przewodniczącego Wszczęziwazkowej Rady Związków Zawodowych Stepana Szalajewa oraz przewodniczącego Ogólnozwiązkowego Towarzystwa „Znanije” Nikołaja Basowa.

Następnie na posiedzeniu z referatem o projekcie państwowego planu gospodarczego i społecznego rozwoju ZSRR w roku 1983 wystąpił przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Planowania ZSRR Nikołaj Bajbakow. Referat o projekcie państwowego budżetu ZSRR na rok 1983 wygłosił minister finansów ZSRR Wasilij Garbuzow.

Porwany samolot PLL „Lot” powrócił do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzeczniczkę prasową MSW uprowadzony 22 bm. do Berlina Zachodniego samolot PLL „Lot” powrócił do Warszawy w nocy 23 bm. o godzinie 1.18. Na pokładzie oprócz załogi i 2 członków ochrony samolotu znajdowało się 23 pasażerów.

zawy w nocy 23 bm. o godzinie 1.18. Na pokładzie oprócz załogi i 2 członków ochrony samolotu znajdowało się 23 pasażerów. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rezygnacja prof. St. Lorentza ze stanowiska dyrektora Muzeum Narodowego

WARSZAWA (PAP). Dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. Stanisław Lorentz złożył 23 bm. rezygnację ze swego stanowiska. Przyjmując rezygnację minister kultury i sztuki — prof. Kazimierz Żygulski podkreślił, że z imieniem profesora St. Lorentza trwale związana jest cała epoka rozwoju polskiego muzealnictwa.

Prof. St. Lorentz pełnił funkcję dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie od 1936 r. Za wybitną i wszechstronną działalność prof. St. Lorentz był wielokrotnie nagradzany. Odznaczony został m. in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Posiada najwyższe odznaczenie państwowe — Order Budowniczych Polski Ludowej.

W momencie gdy zaistniała możliwość rozszerzenia dialogu amerykańsko-radzieckiego

Decyzja R. Reagana o budowie międzykontynentalnych pocisków raketowych

WASZYNGTON (PAP). Poniedziałek 22 listopada będzie niewątpliwie jednym z najbardziej pamiętnych dni prezydentury Ronald Reagana. W tym dniu bowiem ogłoszona została decyzja prezydenta w sprawie przystąpienia do budowy nowego, ultranowoczesnego i kosztującego dziesiątki miliardów dolarów systemu międzykontynentalnych pocisków raketowych o nazwie MX.

mem MX Reagan uzasadnił koniecznością „umacniania bezpieczeństwa USA i zachowania pokoju” oraz określił ją jako niezbędną dla prowadzenia negocjacji rozbrojeniowych. Ogłoszenie decyzji w sprawie MX nie było w Waszyngtonie dla nikogo zaskoczeniem. Fakt, że decyzja taka została podjęta już przed kilkoma dniami był w stolicy USA publiczną tajemnicą omawianą na łamach prasy. Biały Dom czekał jednak z oficjalnym ogłoszeniem do poniedziałku pragnąc nadać sprawie odpowiednią oprawę, wyreżyserować swego rodzaju „polityczny dramat” dla wywołania odpowiedniego efektu i pozyskania możliwie naj-

szerszego poparcia zarówno opinii publicznej jak i Kongresu, który musi jeszcze zaaprobować wydatki na realizację tego programu. Poniedziałek był więc w Waszyngtonie dniem niezwykle aktywnej politycznej. Napiecie i atmosferę zainteresowania tworono już od kilku dni za pomocą najwyraźniej organizowanych przez siebie w Biłym Domu. W poniedziałek przed południem Reagan przekazał do Kongresu pismo z dołączonym do niego „oświadczeniem” zawierającym decyzję w sprawie budowy systemu MX. W południe w Biłym Domu prezydent przyjął przywódców obu Izb

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podziękowanie Konsulatu ZSRR w Krakowie za wyrazy współczucia po śmierci L. I. Breżniewa

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, naród radziecki poniesli ciężką stratę. Zakończył życie wybitny działacz polityczny współczesnego świata, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Towarzysz Leonid Iljcz Breżniew. Głębokim żalem przepełnione są nasze serca. W dniach żałoby, kiedy smucili się cały radziecki naród, Konsulat Generalny ZSRR w Krakowie i Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w PRL w Katowicach odwiedzili przedstawiciele komitetów PZPR, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawiciele załóg licznych zakładów pracy, organizacji społecznych, wyższych uczelni, tysiące zwyczajnych ludzi z województw Polski południowej, którzy składali wyrazy współczucia i wpiślywają się do ksiąg żałobnych.

W związku ze śmiercią Towarzysza Leonida Iljicza Breżniewa nadesłano setki telegramów, listów, w których ludzie różnych pokoleń wyrażali współczucie z powodu niepowetowanej straty dla KPZR i narodu radzieckiego, zarazem mając przekonanie, iż Związek Radziecki kontynuować będzie walkę o sprawę pokoju na ziemi, umacniać przyjaźń i współpracę krajów wspólnoty socjalistycznej.

Konsulat Generalny ZSRR w Krakowie wyraża serdeczne słowa podziękowania wszystkim ludziom, którzy w czasie tych smutnych dni dzielił z narodem radzieckim gorzyc utraty kontynuatora dzieła wielkiego Lenina, wybitnego działacza KPZR, bojownika o pokój i pokojowo współpracę między narodami, o jedność i trwałość międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego — Towarzysza Leonida Iljicza Breżniewa.

W tych dniach ludzie radzieccy jeszcze bardziej grupują się wokół swojej partii komunistycznej — KC KPZR, swoją codzienną pracą będą robić wszystko, by umocnić pokój, współpracę ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, gospodarczą i obronną siłę Kraju Rad, całego obozu socjalistycznego. Naszą odpowiedzialnością jest przyjaźń i współpraca między narodami radzieckim i polskim.

Pamięć o Leonidzie Iljczu Breżniewie zawsze będzie żywa w naszych sercach.

KONSULAT GENERALNY ZSRR W KRAKOWIE

Spotkanie min. J. Urbana z dziennikarzami zagranicznymi

Droga ku normalizacji

WARSZAWA (PAP). W centrum prasowym „Interpress” odbyło się 23 bm. spotkanie rzeczniczką prasową rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi. Poświęcone ono było przedstawieniu najbliższych prac ustawodawczych Sejmu oraz zamierzeń rządu na drodze ku normalizacji życia w Polsce.

Rzeczniczkę poinformował o spotkaniu Prezydium Rządu z działaczami PRON. Ta bezprecedensowa inicjatywa służy — jak podkreślił — wypracowaniu metod współpracy władzy wykonawczej państwa i tworzącego się gremium politycznego, które już odgrywa poważną rolę w życiu publicznym kraju.

szersza jest działalność legislacyjna rządu oraz jakie są tendencje reformowania gospodarki i życia publicznego. Podjęcie większej z tego typu działań ma na celu stworzenie odnowionych stosunków społecznych i politycznych w Polsce; możliwe to było właśnie dzięki wprowadzeniu stanu wojennego — przypomniał J. Urban. Stan ten pokazywał kres procesom destabilizacji i kres sytuacji, w której była zablokowana znaczna część reformatorskich prac państwa.

Pewien postęp gospodarczy, jaki dokonał się w wyniku wprowadzenia stanu wojennego widoczny jest nie tylko w statystyce obrotów, zwiększeniu wzrostu wydobycia węgla i innych surowców, czy też w samym wzroście produkcji widocznym od pewnego czasu. Warto bowiem przypomnieć, że w zeszłym roku sklepy były puste, powszechne były gigantyczne kolejki. Dziś uległo to zmianie, nie zasadniczej, ale już odczuwalnej.

Obecnie — stwierdził rzeczniczkę — tworzymy konstrukcje prawne i polityczne, umożliwiające przeprowadzenie dalszych reform. Nie wszyscy dostrzegają dzisiaj ich znaczenia, ale dostrzegają je jutro, ponieważ postępujemy drogą ewolucyjną, czyniąc wiele konstruktywnych małych kroków, których suma dopełni po pewnym czasie ukaże jak wielkie przemiany dokonują się w Polsce.

„Gazeta” w Krynicy

(Inf. wł.). Jesteśmy pod wrażeniem codziennych bolączek Czytelników, mieszkańców Krynicy, bo głównie z kłopotami zwracano się do nas. Najpoważniejszym problemem wydają się mieszkanie. Wielu ludzi mieszka w okropnych warunkach, wiele domów czeka na kapitalny remont. Także codzienne życie w perle uzdrowisk nie jest takie przyjemne. Zwracano się również do nas ze skargami na zaopatrzenie i sprawy komunalne.

Trzeba jednak powiedzieć, że miasto zmieniło się w ostatnich latach na korzyść. Odnowiono elewacje, wyremontowano wiele obiektów sanatoryjnych i leczniczych. Krynica generalnie odnawia się.

Wybrany przez nas materiał jest bardzo bogaty, nie sposób na gorąco przekazać wszystkich uwag Czytelników. Po dyskusji konferowali z władzami miasta, które reprezentował m. in. sekretarz KMG PZPR Jerzy Skrzypski i naczelnik miasta Władysław Sikorski. Obserwacja relacji z naszego dnia w Krynicy ukaże się w jednym z najbliższych numerów. (2)

Woda potrzebna zaraz

Od dłuższego czasu mieszkańcy gminy Niedźwiedź ustawnie cierpią na brak wody. Mimo że gmina posiada aż 3 lokalne wodociągi, powrócić chyba trzeba będzie do kopania studni. Najgorzej przedstawia się sytuacja ujęcia wody z wodociągu Poręba-1, z którego korzysta przede wszystkim Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych.

W 1987 r. w Tarnowie Będzie łatwiej o telefon

Kombinat Przemysłowo-Rolny w Dębicy mierzy coraz wyżej

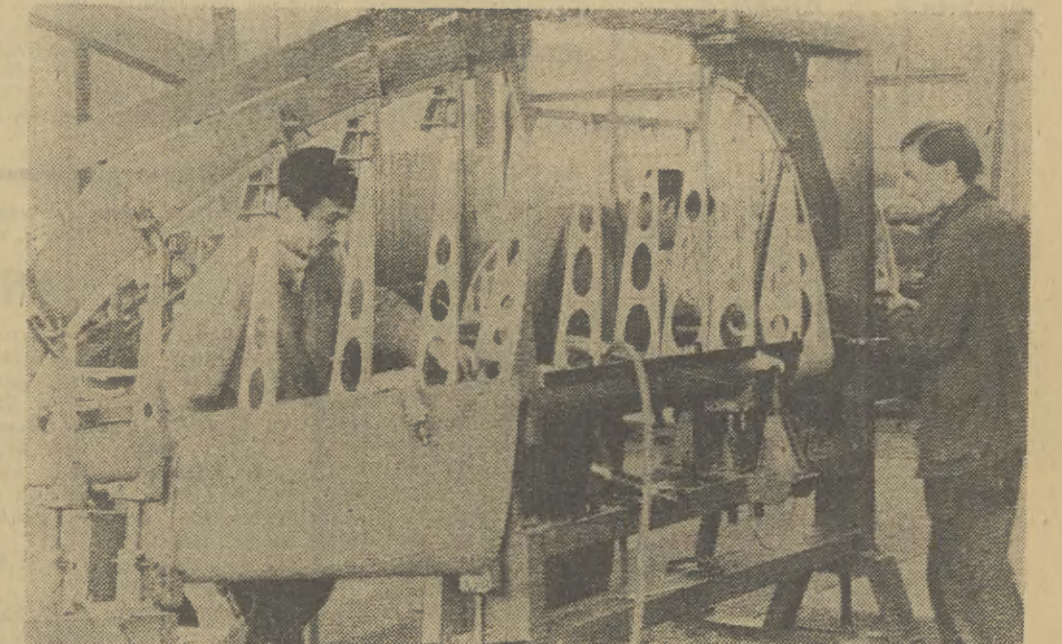
„Igloopol” pod chmurami!

(Inf. wł.) Znany szeroko w całym kraju przede wszystkim z produkcji mrożonek Kombinat Przemysłowo-Rolny „Igloopol” z Dębicy mierzy coraz wyżej. Wyroby „Igloopolu” ostatnimi czasami latają nawet pod chmurami! Ale wbrew pozorom nie jako ładunki mrożonek przewożone drogą lotniczą, lecz jako części samolotów!!! Okazuje się bowiem, że ostatnio „Igloopol” nawiązał bliską współpracę z Wytwórną Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, wytwarzającą samoloty m. in. rolnicze AN-2. I właśnie w jednym z gospodarstw „Igloopolu” w Puszkowie, położonym kilkadziesiąt kilometrów od Mielca, utworzono wydział produkcji usterzeń do samolotów. Była to inicjatywa dyrektora naczelnego Kombinat — Edwarda Brastowskiego, poparta zre-

szą rachunkiem ekonomicznym. Dotychczas usterzenia wytwarzano opodal Warszawy, a na ich cenę niebagatelny wpływ miał koszt transportu. Obecnie transport jest o wiele tańszy.

Muszę przyznać, że w Puszkowie zostałem zaskoczony specyficznym zestawieniem — nowoczesny warsztat, w którym produkuje się wymagające największej dokładności stateczniki pionowe i stery kierunku do samolotów rolniczych AN-2, sąsiaduje dostojnie o kilka metrów z ogromną chlewnią. Prawda, że biorąc pod uwagę tylko rolnictwo, równie nowoczesna „ale...”

Pierwszy zastępca dyrektora ds. rolnych Kombinat „Igloopol” — Rudolf Składzien nie dziwi się moim wątpliwością. Ale też wyjaśnia od razu, że (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Na zdjęciu: produkcja usterzeń do samolotów AN-2 w gospodarstwie Kombinatu „Igloopol” w Puszkowie. Fot. WACŁAW KŁAG

Kronika dnia

Ambasador Indii w Krakowie

W Krakowie przebywał wczoraj ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Indii w Polsce — Shri Surendra Kumar Arora.

Gość spotkał się z sekretarzem KK PZPR prezydentem miasta Krakowa Józefem Gajewiczem. Mówiono o problemach miasta.

Ambasador S. S. K. Arora złożył również wizytę przewodniczącemu Rady Narodowej miasta Krakowa Wiesławowi Gondkowi. Podczas rozmowy, w której uczestniczył także sekretarz SKOZK, zastępca przewodniczącego Rady Narodowej miasta Krakowa Apolinariusz Kozub zapoznał gościa z odnową zabytków oraz ochroną środowiska naturalnego.

Ponadto S. S. K. Arora odwiedził Wydział Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie rozmawiano o historii Indii i stosunkach polsko-indyjskich.

Narada tarnowskiego aktywu PZPR i ZSL

Wczoraj w Tarnowie odbyła się narada tarnowskiego aktywu PZPR i ZSL w sprawach rolnictwa. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL w Tarnowie Stanisław Parzyła, a udział w nich wzięli I i II sekretarze KG PZPR oraz lektorzy instancji wojewódzkich i gminnych PZPR i ZSL.

Sekretarz KW PZPR w Tarnowie Franciszek Rachwał omówił wyniki produkcji rolniczej w pierwszych 10 miesiącach br. Dokonał też wstępnej oceny aktualnej sytuacji w tarnowskim rolnictwie. Następnie zastępca kierownika Wydziału Ekonomiczno-Rolnego NK ZSL dr Tadeusz Ruchniewicz omówił ustawę o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. Napomknął też o prawie spółdzielczym. Szerzej ten ostatni temat potraktował prezes WZSR w Tarnowie Stefan Baran. Na kanwie tych wystąpień rozwinęła się dyskusja. (rz)

Przedstawiciele Towarzystwa Rozwoju Rodziny w KK PZPR

Wczoraj w Komitecie Krakowskim PZPR sekretarz KK Jan Broniek spotkał się z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Rodziny z przewodniczącą mgr Stanisławą Siudut. W spotkaniu uczestniczył zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu m. Krakowa lek. med. Stanisław Lizak.

W trakcie spotkania przedstawiciele ZW TRR poinformowali o wynikach dotychczasowej działalności w związku z 25-leciem założenia Towarzystwa i o kierunkach dalszej jego pracy. Działalność na rzecz rozwoju rodziny budzi duże zainteresowanie wśród mieszkańców województwa małopolskiego krakowskiego, czego dowodem jest m. in. udzielenie przez przewodniczącą przychodnię w br. ponad 62 tys. porad z tego zakresu.

Sekretarz J. Broniek wyraził uznanie dla działaczy TRR za ich prężną i zaangażowaną działalność.

Z dalekopisu ZGROMADZENIE KARDYNAŁÓW

10. Wo wtorek o godz. 10.00 rano rozpoczęło się w Sali Synodów w Watykanie plenarne zgromadzenie 120 kardynałów kościoła rzymskokatolickiego. Obradom przewodniczył papież Jan Paweł II.

Po raz pierwszy takie gremium „książąt kościoła” zwołane zostało w roku 1969. Kardynałowie wezwani obojętnie na 3-dniowe obrady, stoją wobec skomplikowanego problemu, który wzbudził głębokie wątpliwości i kontrowersje wśród katolików. Zwalczają „we Włoszech. Chodzi o dotychczasowy sposób prowadzenia interesów finansowych wolicy Apostolskiej, a ściślej o sprawę banku watykańskiego, czyli Instytutu Dziej Religijnych (IOR) i o jego powiązania ze zbankrutowanym włoskim „Banco Ambrosiano”.

ZMIANY
Albańska agencja prasowa ATA poinformowała, że premier Albanii, Adil Carani, ogłosił we wtorek skład nowego rządu. Mianowanymi zostało 10 nowych ministrów.

Bez sumiennej pracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

je przekazać. Trzeba znaleźć grono ludzi z rządu, z różnej organizacji i także z PRON w celu wspólnego zastanowienia się nad tym, co należy uczynić w zakresie poprawy systemu komunikowania się władzy ze społeczeństwem. Chodzi nie tylko o środki propagandy, ale także o działania polityczne.

Inny mówca prof. Ryszard Manteuffel (PAN) podkreślił, iż przeprowadzenie społecznej konsultacji nad założeniami trzyletniego planu gospodarczego jest faktem pozytywnym. Zwrócił uwagę, że podstawowym warunkiem zrealizowania reformy gospodarczej jest przede wszystkim zmiana stosunku społeczeństwa do pracy, większy szacunek dla niej. Na potrzebę takiego właśnie podejścia przez społeczeństwo i zrozumienia pierwszorzędnej wagi tej sprawy zwracając uwagę dokumenty rządowe. Nawiał też m.in. do problemów budownictwa mieszkaniowego wyrażając poglądy, iż wśród wielu zabiegów służących rozwijaniu niedomagań w tej dziedzinie istnieje potrzeba doprowadzenia do końca remontów istniejących obiektów i ich modernizacji. Powiedział też, iż wciąż za mało wykorzystywane są w praktyce gospodarczej osiągnięcia nauki i techniki.

W wystąpieniu Józefa Porebskiego z Huty im. Lenina znalazły odbicie pytania i niepokoje robotników jego środowiska. Kiedyś budowaliśmy naskami — powiedział. Dziś mamy fabryki domów, a poziom budownictwa jest coraz

niższy. Wciąż jeszcze wiele jest w tej dziedzinie marnotrawstwa. Nie wylądziły się reglamentacji, bo przynajmniej długi nie można coś kupić. Ludzie, którzy chcą uczciwie pracować nie chcą sobie pozwolić na wyczekiwanie w kolejkach. Wielkim problemem do rozwiązania jest wychowanie młodzieży, walka z nierobstwem, pijanstwem, umacnianieładu i porządku. Jeśli chodzi o problem zaufania społeczeństwa do władzy, to kształtują je przede wszystkim konkretne fakty i czyny przez nią podejmowane, pozwalające wychodzić Polsce z bezdroży na prosty gościńiec.

W trakcie kilkogodzinnej dyskusji nie zabrakło również wystąpień dotyczących problemów rolnictwa. Edward Dziegieł, rolnik indywidualny ze wsi Węgorzewo—Janówka w woj. suwalskim, powiedział m. in. z satysfakcją napawa zapowiedzią przejścia do skoordynowanych działań i wysiłków rozwojowych gospodarki indywidualnej. Aby zabieg się powiódł nie obejdzie się bez nakładów finansowych, bez rzeczywistych świadczeń przemysłu dla wsi, bez pomocy placówek naukowo-technicznych. W rolnictwie nie jest najgorzej to, iż spada pogłębienie żywności, ale fakt, iż zaginęła motywacja do osiadczenia wysokich wyników produkcyjnych. Aby odwrócić ten stan rzeczy istnieje potrzeba istotnej pomocy ze strony innych gałęzi gospodarki. Ale wsi potrzeba również dóbr kulturalnych, zwłaszcza dobrej książki.

Po tych wypowiedziach członkom różnych środowisk społecznych.

PRON udzielił dodatkowych wyjaśnień. Przedstawili je wicepremierzy Roman Malinowski, który powiedział, iż założenia planu zmierzają do tego, by z gospodarki rolnej uczynić silną motoryczną naszego wyjścia z kryzysu i Janusz Obodowski stwierdzając, że proces rekonstrukcji gospodarki obliczony jest na kilka lat. Zabrał również głos minister ds reformy gospodarczej — Władysław Baka.

Jan Dobraczyński, podziękował gen. Jaruzelskiemu, wicepremierem i ministrom za przedstawione informacje. — Myślę że nasze spotkanie nie było straconym czasem. Dowiedzieliśmy się tutaj o wielu sprawach. Jednocześnie to o czym mówiliśmy może przysłać się członkom rządu. Z ich wypowiedzi rysuje się obraz surowy, ale nie pozbawiony nadziei. Przewodniczący komisji nawiał na tych wypowiedzi, które dotyczyły kultury i wyraził opinie, iż drogą określonych posunięć może uda się w projekcie planu wypracować pewne rozwiązania, aby szybciej rozwijać te ważna dziedzinie życia.

Z kolei przemawiał gen. Wojciech Jaruzelski, który serdecznie podziękował członkom komisji inicjującej za udział w spotkaniu, za cierpliwe wysłuchanie informacji i sprawozdania z realizacji zadań. Na ile jest to możliwe — rząd stara się pracować przy otwartej kurtynie, po to, aby społeczeństwo polskie było zorientowane w kierunkach i intencjach naszych działań.

Premier podzielił pogląd Jana Dobraczyńskiego, że cel spotkania został osiągnięty. Nie stawaliśmy sobie — powiedział W. Jaruzelski — żadnych zbyt ambitnych; wpatrywaliśmy w spotkanie próbę znajdowania najlepszych form współdziałania i współpracy. To spotkanie posłużyło bezpośrednio, szczerze rozmowa. Nie ulega wątpliwości, że — doskonaląc formy naszego współdziałania — dojdziemy do takich rozwiązań, które można będzie uznać za trwałą płaszczyznę współuczestniczenia PRON w podejmowaniu i opiniowaniu decyzji i przenoszeniu ich do społeczeństwa.

Premier wyraził pogląd, że spotkanie pozwoliło lepiej zrozumieć działaczom PRON intencje, motywacje, sposób podejścia i argumenty, którymi kieruje się rząd przy podejmowaniu określonych decyzji.

Staramy się — stwierdził premier — w różnych formach z góry informować opinię publiczną o tym, jakie decyzje rząd zamierza podjąć i w jaki sposób pragnie je realizować. Premier przypomniał, że udostępnia się społeczeństwu wiedzę o mechanizmach pracy Rady Ministrów, publikuje harmonogramy tej pracy i sprawozdania z realizacji zadań. Na ile jest to możliwe — rząd stara się pracować przy otwartej kurtynie, po to, aby społeczeństwo polskie było zorientowane w kierunkach i intencjach naszych działań.

Istotną cechą działania rządu, która również w trakcie spotkania została podkreślona, jest realizm podejmowanych

decyzji, ale mogą one być realne tylko wówczas jeśli opierają się o rzetelną wiedzę, pełną ocenę sytuacji — stwierdził gen. Jaruzelski. — A tego przecież nie dostarczą nam tylko statystyka czy oficjalne, urzędowe rozważania.

W dalszej części gen. Jaruzelski powiedział, że informacje, które przekazał przedstawicielom rządu należy traktować także jako ofertę do aktywnego, merytorycznego i twórczego uczestnictwa PRON, jego działaczy, w rozwiązywaniu różnych narodowych, ogólnospołecznych problemów m. in. gospodarczych, z zakresu ochrony zdrowia, kultury i innych przejawów życia społecznego. Realizacja zadań wymaga — mówił premier — ogólnospołecznej, ogólnonarodowej aktywności której najwłaściwszym przejawem jest sumienna praca i wiarygodność niej stosunek. Członkowie komisji to podkreślił. Jest to klucz do całej sprawy. Wydaje się, że PRON stwarza te wielką szansę, aby upowszechnić rozumienie tego, iż tylko wspólnym wysiłkiem możemy osiągnąć założone cele, pod warunkiem uznania ich za słuszne, celowe i konieczne. Sądzę, że w tym względzie byliśmy wszyscy jednogłusni — powiedział gen. Jaruzelski. Wiele uwagi nam przekazanych pozwoli rządowi podejść z jeszcze większą uwagą do różnego rodzaju zadań społecznych. „Za to serdecznie dziękuję” — stwierdził premier. Z całą uwagą i powagą podejmiemy do tych spraw — dodał — i sądzę, że będzie kolejna okazja, byśmy mogli zdać z nich sprawę.

Premier przyznał na koniec członkom PRON pomysłowości w jakże potrzebnej pracy dla naszego kraju.

SPORT • SPORT • SPORT

Stoczniovec wygrał w Katowicach!

Podhale - Cracovia 12:1

Hokeiści Podhala wysoko pokonali wczoraj na swoim lodowisku Cracovię 12:1 (6:0, 2:0, 4:1). Bramki dla zwycięzów zdobyli Jachna, Rytko po 3, Świątek 2, Książkiewicz, Walychowicz, Ruchala i Mycion po 1. Dla pokonanych — Pawlik.

Był to mecz bez historii. Zgodnie z przewidywaniami „Szaroki” bez trudu uporali się z Cracovią, która już kolejny mecz przegrała dwucyfrową. Szczególnie w pierwszym tercju przewaga gospodarzy była widoczna. Grali oni wówczas szybko i zdecydowanie.

Hokeiści Cracovii grali defensywnie wiadcąc, że w obliczu ciężkiego piątkowego meczu z Budowlanymi Bydgoszcz, krakowianie oszczędzają siły.

Sensacją tej rundy było zwycięstwo Stoczniovec w Katowicach z GKS 5:2 (3:0, 2:0, 0:2). Wynik zaskakujący a przez dwie tercje katowczanie grali bezradnie i bez ambicji. W

Bydgoszcy o krok od supersekcji, Budowlani w drugiej tercji prowadzili z Zagłębiem 3:0, ale goście zdołali wygrać 5:4 (0:1, 4:2, 1:1).

W pozostałych meczach: LKS — Naprzód 4:3 (1:1, 2:0, 1:2), Tychy — Polonia Bytom 1:4 (1:2, 0:0, 1:1).

1. Zagłębie	34:4	160—50
2. PODHALE	25:13	112—61
3. POLONIA	25:11	86—43
4. Naprzód	23:15	92—77
3. Tychy	21:17	82—72
6. Kałowiec	20:18	83—95
7. LKS	16:22	51—78
8. Budowlani	10:28	68—118
9. Stoczniovec	8:30	60—119
10. CRACOVIA	6:30	73—158

Szlagierowy mecz w Pucharze UEFA

Conti kontra Litbarski

Dzisiaj na ośmiu stadionach rozegrane zostaną pierwsze mecze III rundy Pucharu UEFA. Walka o zakwalifikowanie się do ćwierćfinałów zapowiada się bardzo interesująco. A szlagierem będzie pojedynek FC Koeln z AS Roma.

Oba zespoły mierzą w tym sezonie bardzo wysoko, oba są aktualnie ostatnią wysoką formą. Roma prowadzi w lidze włoskiej, a FC Koeln jest na 3 miejscu w szwajcarskiej lidze. W ostatnich pojedynkach uzyskały bardzo dobre rezultaty. Wygrał na wyjeździe z Bayern 1:0 i zremisował także na wyjeździe z liderem Hamburger SV 1:1.

Oglądając w czechosłowackiej TV obszerne fragmenty meczu Roma — Fiorentina, wygranej przez gospodarzy 3:1. Nadal w świetnej formie utrzymuje się jeden z bohaterów hiszpańskiego Mundialu, filigranowy skrzydłowy Conti (167 cm wzrostu). Wspaniały technik zdobył z Fiorentiną 2 kapitały w bramce, obie strzelał w dalszej odległości. Obok Contiego w drużynie Romy gra świetny Brazylijczyk Falcao. Również w FC Koeln gra kilku wysokiej klasy piłkarzy. Bramkarz Schumacher, bram-

kostrzeźni napastnicy Fischer i K. Alofs, nowe odkrycie trenera Derwala pomocnik — Engels i jeden z najlepszych skrzydłowych Europy — Litbarski. Dużo emocji powinny przynieść także pojedynki Spartak Moskwa z Valencia, Anderlecht z FK Sarajewo, wicelidera piłki szkockiej Dundee Utd. z Werderem Brema. Ciekawe, jak spise się pogromca Śląska meczu Roma — Fiorentina, wygranej przez gospodarzy 3:1. Nadal w świetnej formie utrzymuje się jeden z bohaterów hiszpańskiego Mundialu, filigranowy skrzydłowy Conti (167 cm wzrostu). Wspaniały technik zdobył z Fiorentiną 2 kapitały w bramce, obie strzelał w dalszej odległości. Obok Contiego w drużynie Romy gra świetny Brazylijczyk Falcao. Również w FC Koeln gra kilku wysokiej klasy piłkarzy. Bramkarz Schumacher, bram-

kostrzeźni napastnicy Fischer i K. Alofs, nowe odkrycie trenera Derwala pomocnik — Engels i jeden z najlepszych skrzydłowych Europy — Litbarski. Dużo emocji powinny przynieść także pojedynki Spartak Moskwa z Valencia, Anderlecht z FK Sarajewo, wicelidera piłki szkockiej Dundee Utd. z Werderem Brema. Ciekawe, jak spise się pogromca Śląska meczu Roma — Fiorentina, wygranej przez gospodarzy 3:1. Nadal w świetnej formie utrzymuje się jeden z bohaterów hiszpańskiego Mundialu, filigranowy skrzydłowy Conti (167 cm wzrostu). Wspaniały technik zdobył z Fiorentiną 2 kapitały w bramce, obie strzelał w dalszej odległości. Obok Contiego w drużynie Romy gra świetny Brazylijczyk Falcao. Również w FC Koeln gra kilku wysokiej klasy piłkarzy. Bramkarz Schumacher, bram-

Alpejczycy już startują

We włoskiej miejscowości Bormio zainaugurowany został wczoraj międzynarodowy sezon narciarski 1982/83. Działka czeka nas supergigant, czwarczyn, a w piątek najcięższa dla nas konkurencja — slalom specjalny kobiet, w którym wystartują 4 Polki: DOROTA i MALGORZATA TLALKOWNY, EWA GRABOWSKA i KRYSZYNA BORTKO. Ciekawci jesteśmy, jak w tym pierwszym poważnym sprawnym międzynarodowym spżeczają się nasze alpejki. Jak wiadomo, Dorota i Malgorzata Tlalkowny losowane są w pierwszej, najlepszej grupie zawodniczek. W minionym sezonie obie siostry kilkakrotnie plasowały się w czołowej dziesiątce, a w jednym z ostatnich slalomów Dorota stanęła wreszcie na podium, plasując się na wysokim, III miejscu.

Przed wyjazdem nasze dziewczęta były optymistkami. „Chcemy być najlepszymi” — mówiła jedna z alpejek. Jak wiadomo, Dorota i Malgorzata Tlalkowny losowane są w pierwszej, najlepszej grupie zawodniczek. W minionym sezonie obie siostry kilkakrotnie plasowały się w czołowej dziesiątce, a w jednym z ostatnich slalomów Dorota stanęła wreszcie na podium, plasując się na wysokim, III miejscu.

Zawodami w Bormio rozpoczęła był olimpijski. „Chcemy być najlepszymi” — mówiła jedna z alpejek. Jak wiadomo, Dorota i Malgorzata Tlalkowny losowane są w pierwszej, najlepszej grupie zawodniczek. W minionym sezonie obie siostry kilkakrotnie plasowały się w czołowej dziesiątce, a w jednym z ostatnich slalomów Dorota stanęła wreszcie na podium, plasując się na wysokim, III miejscu.

Wzrostu w tym roku ekipy Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji przystąpią do instalowania centrali osiedlowej na os. Leśna w Tarnowie, które dotąd było białą plamą na mapach łącznościowców. Na razie tam zamieszkałi abonenci będą korzystać z usług telekomunikacji przez tradycyjną „panienkę z centrali”, podobnie jak na os. Jasnym czy Północ. Dopiero po uruchomieniu centrum telekomunikacyjnego, wszyscy będą mieli bezpośrednią łączność. (wisz)

Nominacje profesorskie w Belwederze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

żliwie największego rozwoju nauki i wzrostu jej wpływu na wszystkie dziedziny życia naszego społeczeństwa.

Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymali: nauk fizycznych — Lubomir Gaba i Andrzej Kisiel z UJ; nauk geograficznych — Jan Rajman z WSP; nauk humanistycznych — Stanisław Grzybowski z WSP; nauk medycznych — Edward Kieć z AM; nauk przyrodniczych — Mieczysław Rozmus z WSP; i Ryszard Sowa z UJ; nauk rolniczych — Edward Polnar z AR; nauk technicznych — Aleksander Platek z AGH.

W imieniu nowo mianowanych podziękował prof. Jerzy Sobieszcański.

W uroczystości udział wzięli: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W.

W Tarnowskim Zarejestrowano pierwszy związek zawodowy

(Inf. wł.) Wczoraj w Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie, pod przewodnictwem sędziego mgr Krystyna Krulikiewicz, odbyła się rozprawa podczas której zapadła decyzja o zarejestrowaniu pod numerem jeden Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Dębickich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy z siedzibą w Dębicy. Związek zarejestrowano po przedłożeniu do akt sprawy wymaganych dokumentów wraz ze statutem nowego Związku. Komitet Założycielski NSZZ Pracowników DZOS „Stomil” reprezentowali podczas rozprawy: Franciszek Staniec (przewodniczący Komitetu Założycielskiego), Władysław Cibiś, Janusz Regula, Roman Szulak, Jan Liłak, Edward Węgrzyn, Krystyna Chojnacka i Halina Chęć.

Gospodarzem rzeczonych wodociągów jest Wojewódzki Zakład Usług Rolnych dla Potrzeb Rolnictwa w Starym Sączu, który poza pobieraniem wysokich opłat za użytkowanie wody nie robi wycieków. Na marginesie warto zwrócić uwagę, że opłata za te wszel-

Wspólne problemy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ważne rezerwy do wykorzystania w makroregionie, to także zasoby mineralnych surowców, zaplecze naukowo-badawcze, odpowiednim potencjałem wytwórczym i licznymi zasobami ludzi.

Na czoło wszystkich problemów wysuwa się jednak gospodarka żywnościowa. Istnieją wszak realne możliwości, aby makroregion południowo-wschodni stał się samowystarczalny w produkcji mięsa, mleka, jaj oraz warzyw i owoców. Należy jednak dodać, że w minionym 10-leciu na obszarze tym odeszło ze wsi do miast dalsze 80 tys. ludzi. Dlatego zahamowanie tego odprężenia stanie się jednym z ważnych czynników wzrostu produkcji rolnej.

Na zagospodarowanie w makroregionie czekają największe w kraju zasoby wodne. Powinny więc zapaść decyzje w sprawie kontynuowania budowy zbiorników wodnych na dopływach rzek karpacczych oraz stąpiń wodnych w górnej Wiśle. Brak wody w wielu przypadkach będzie ograniczał rozwój przemysłu i rolnictwa.

Woda potrzebna

wody wzrosła z 3,40 zł do 12,50 zł. Dyrekcja tego zakładu fakt braku wody tłumaczy służbowymi wyeksploatowaniem niektórych obiektów wodociągowej, które przejęła w r. 1979. Dodajmy jeszcze, że wszel-

kie próby remontów ujęć wodnych kończą się zazwyczaj na spisrywaniu notatek służbowych. Ostatnio władze administracyjne gminy zwróciły się z odpowiednim wnioskiem w tym sprawie do wojewody nowosądeckiego, może więc sytuacja ruszy jakoś z miejsca. (rm)

Do wielkich lecz słabo dotąd wykorzystywanych obszarów należą także wody mineralne. Rzecz właśnie w tym, aby w obecnej, bardzo trudnej sytuacji inwestycyjnej znajdować wspólnymi siłami środki i możliwości na realizację najbliższych zadań. W przeciwnym razie — jeśli programy międzywojewódzkiej komisji makroregionu nie zostaną przeobkalki w czyn, wówczas działalność jej może stać się bezowocna. (Do spraw tych wrócimy w oddzielnej publikacji.)

W posiedzeniu Komisji uczestniczył także I sekretarz KK PZPR, prezydent m. Krakowa Józef Gajewicz. (TS)

Będzie łatwiej o telefon

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do tego czasu cała łączność w mieście opierać się będzie na starej centrali, która z racji swojego wieku winna znaleźć się w muzeum telekomunikacji. Urządzenia tarnowskiej centrali, wyłowione z dna morskiego po ostatniej wojnie światowej nie były w stanie sprostać potrzebom miasta wojewódzkiego, dlatego pracownicy Urzędu Telekomunikacyjnego w Tarnowie, co jakiś czas instalują nowe stojaki, zdobyte na złomowiskach lub w innych miastach, gdzie centrale takie są już historią. Oczywiście wiąże się to z pogorszeniem jakości rozmów i niemożliwością uzyskania właściwego połączenia w okresie tzw. szczytu.

Ostatnio w Tarnowie przystąpiono do budowy kolejnego stojaka o 100 numerach. Będzie to jednak przysyłowa kropał w morzu potrzeb. Zabezpieczy bowiem głównie telefony najbardziej potrzebującym.

W przyszłym roku ekipy Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji przystąpią do instalowania centrali osiedlowej na os. Leśna w Tarnowie, które dotąd było białą plamą na mapach łącznościowców. Na razie tam zamieszkałi abonenci będą korzystać z usług telekomunikacji przez tradycyjną „panienkę z centrali”, podobnie jak na os. Jasnym czy Północ. Dopiero po uruchomieniu centrum telekomunikacyjnego, wszyscy będą mieli bezpośrednią łączność. (wisz)

Decyzja R. Reagana

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W toku spotkania prezydent otrzymał zapewnienie, że projekt MX otrzyma poparcie Kongresu.

W Waszyngtonie nikt nie ma najmniejszych złudzeń co do tego, że podejmując tę decyzję Reagan wykonuje milowy krok w dziedzinie wysiłku zbrojeń, że rzuca wyzwanie Związkowi Radzieckiemu i całemu światu.

Decyzja ta została podjęta w momencie, w którym w stosunkach amerykańsko-radzieckich zaistniała możliwość rozszerzenia dialogu. Jasne jest więc, że Reagan z całym rozumem i premedytacją możliwość tę zlekceważył i przekreślił.

Przynajmniej w tym zakresie powojennej historii gospo-

„Igloopol“ pod chmurami!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

produkcja lotnicza ma istotny wpływ na podnoszenie kultury technicznej całej załogi. Pracownicy chlewni na co dzień stykający się z nowoczesną techniką lepiej obsługują coraz bardziej skomplikowane urządzenia, stosowane obecnie i w rolnictwie. Jest i drugi niebagatelny powód, dla którego skojarzono skomplikowaną produkcję przemysłową z rolnictwem. Otóż pracownicy produkcji pomocniczej — a do takich zalicza się zatrudnionych w wydziale produkcji usterzeń — w każdej chwili mogą być zatrudnieni bezpośrednio w produkcji rolnej w czasie kampanijnych akcji zbioru plonów. W br. na szczęście nie było takiej potrzeby, ale zawsze to lepiej dla kierownictwa Kombinatu mieć świadomość, że niejako w „odwodzie” oczekuje grupa gotowa pomóc przy zbiorach.

Przynajmniej w tym zakresie powojennej historii gospo-

darczej naszego kraju przyzwyczailiśmy się do istnienia przedsiębiorstw „czystych” branżowo. Albo są to przedsiębiorstwa typowo przemysłowe, albo rolnicze gospodarstwa utrzymujące się z reguły przy życiu dzięki państwowym dotacjom. Dyrektor naczelny „Igloopolu” Edward Brzostowski przed brał małe pięć laty, w lipcu 1978 r. postanowił na przedsiębiorstwo mieszańce: przemysłowo-rolne. Nowator? Gdzie tam. Zastosował po prostu model znany już w naszej historii gospodarczej. Bo czymże był XIX-wieczny dziedzic gospodarujący na roli, jak właściciel mini-kombinatu rolnopremysłowego. W latach nieurodzaju w rolnictwie taki dziedzic zyski ciągnął m. in. z produkcji cegieł, gorzeln, tartaków czy innych tego typu przedsiębiorstw. Dzięki temu — powiada dyrektor Brzostowski — miał co przegrzewać w Monte Carlo, czy innych jaskiniach gry.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1982 r. zmarł nagłe

inż. JAN SZYMSKI
długoletni dyrektor Kombinatu Narzędzi Gospodarczych w Sułkowiech oraz wiceprzewodniczący Rady Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Wytobów Metalowych „Polmetal” w Krakowie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.
W Zmarłym tracimy wypróbowanego współpracownika pracy i cenionego wysoko działacza gospodarczego.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w Myślenicach w środę 24 listopada, o godz. 13.30.
DYREKTOR ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH „POLMETAL” W KRAKOWIE ORAZ PRACOWNICY BIURA ZRZESZENIA

W kilku wierszach

● W Buzau w turnieju w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Karpata, Polska zwyciężyła silny zespół NRD 31:21 (14:12).
● W pokazowym meczu w San Francisco Connors wygrał z Borgiem 7:5, 7:6. Jest to już 5 zwycięstwo Connorsa w dotychczasowych spotkaniach z Borgiem.
● 18-29 i 1983 r. w Nowym Jorku odbędzie się finałowy turniej „Masters”. Znani są już 21 jego uczestnicy. Connors, McEnroe, Lendl i Vilas.

● Człowiek tenista świata — Mats Wilander, został uznany za sportowca 1982 roku w Szwecji.
● Międzynarodowa wystawa energetyczna w amerykańskim mieście Knoxville wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Zachęca tym sukcesem organizatorów zamierzać wystąpić do MKOl o organizację letnich Igrzysk Olimpijskich 1992 r.

● Liderem ekstraklasy hokeja na lodzie ZSRR jest po 21 kolejkach CSKA Moskwa 39 pkt.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1982 r. zmarł nagłe

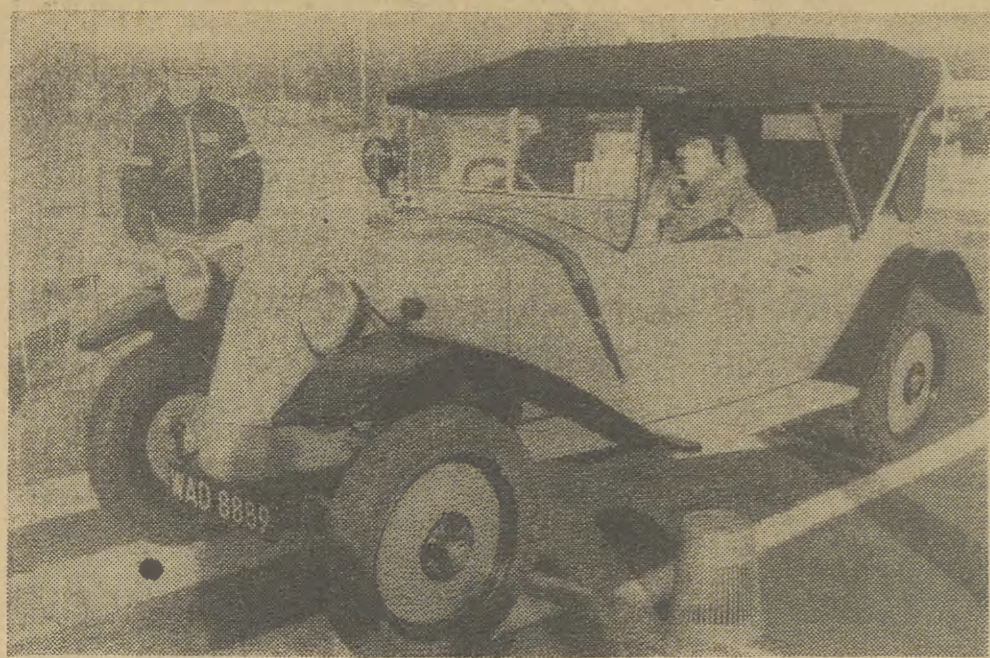
inż. JAN SZYMSKI
długoletni dyrektor Kombinatu Narzędzi Gospodarczych w Sułkowiech oraz wiceprzewodniczący Rady Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Wytobów Metalowych „Polmetal” w Krakowie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.
W Zmarłym tracimy zasłużonego i cenionego działacza gospodarczego i towarzysza pracy.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w Myślenicach w środę 24 listopada, o godz. 13.30.
RADA ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH „POLMETAL” W KRAKOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1982 r. zmarł nagłe

inż. JAN SZYMSKI
długoletni dyrektor Kombinatu Narzędzi Gospodarczych w Sułkowiech oraz wiceprzewodniczący Rady Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Wytobów Metalowych „Polmetal” w Krakowie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.
W Zmarłym tracimy zasłużonego i cenionego działacza gospodarczego i towarzysza pracy.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w Myślenicach w środę 24 listopada, o godz. 13.30.
RADA ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH „POLMETAL” W KRAKOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1982 r. zmarł

inż. JAN SZYMSKI
radny Rady Narodowej Miasta Krakowa, członek Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Zagospodarowania Przemysłowego i Ochrony Środowiska, dyrektor naczelny Kombinatu Narzędzi Gospodarczych w Sułkowiech, wiceprezes Rady Zrzeszenia Producentów Wytobów Metalowych „Polmetal”, zasłużony działacz społeczny i polityczny.
Za swoje zasługi odznaczony został Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej” oraz



Samochodowe „retro”. Elegancie, a nawet wytworne i co najważniejsze ciągle „na chodzie” — mowa o starych samochodach, których 20 wytypował warszawski Automobilklub na konkurs odbywający się w sobotę 20 bm. na Jarmarku Marymonckim. Oceniano nie tylko ich stan techniczny i wygląd, ale także zaliczenie próby sprawności. Pierwsze miejsce zajęła Tatra z 1928 r. należąca do pana Marka Paula. Fot. — CAF

Opatentować wynalazczość

FUNKCJONUJE W SPOŁECZNYM OBIEGU PRZESWIADCZENIE, że na miano twórcy w większym stopniu zasługują pisarz, kompozytor, plastyk niż wynalazca — autor nowej maszyny.

Wytwarzanie dóbr duchowych jest w powszechnym odczuciu czynnością szlachetniejszą od produkowania dóbr materialnych. Ekonomiczny aspekt działalności wynalazców i racjonalizatorów bywa często niedoceniany. Traktuje się ich jako zapaleńców, których działalność w dłuższej perspektywie czasowej wyprowadzi się przysądzi, ale na co dzień ma niewielkie znaczenie wobec ogromu istniejącej maszyny przemysłowej. Pojmując problem polskiej wynalazczości, należy zacząć od zbiorzenia tego mitu. 22 miliardy złotych wynosił zysk naszego kraju z wynalazczości w roku 1977. W samym województwie krakowskim rok 1979 przyniósł prawie 1,5 mld zł, a niespełnoletni rok 1980 — blisko 1 mld zł. Każda zainwestowana w racjonalizację złotówka dawała w r. 1980 w naszym województwie efekt ekonomiczny w postaci... 9 złotych. Jak mówi mgr Tadeusz Całek, sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji, jest to najtańsza inwestycja, jaką można sobie wyobrazić!

Nie na takie jednak inwestycje postawiono w latach siedemdziesiątych. Poparcie dla rodzimej wynalazczości ówczesna ekipa rządząca zastąpiła zachodnimi licencjami. Dla przemysłu było to wygodne, bo nie wymagało mecenasa się nad własnymi opracowaniami, a przy okazji różni ludzie zwiędli sobie kawałek świata. W ten sposób przyzwyczajaliśmy się dostawać wszystko gotowe, zapiekie na ostatni guzik i przeważnie wstać. W Polsce liczbą projektów wynalazczych, przypadających na 10 tys. zatrudnionych w gospodarce narodowej kształtowała się w końcu lat siedemdziesiątych na poziomie 200 rocznie. Już w r. 1970 w ZSRR wskazywał ten wskaźnik ponad 500, a w NRD 695 projektów. Czyż można jednak się dziwić tej dysproporcji? W naszym kraju wynalazca od lat natrafiał na permanentne trudności z zdobyciem aparatury i materiałów, z uzyskaniem środków finansowych, a nawet miejsca do pracy. W zakładzie spotykał się często z niezrozumieniem przełożonych, a także z obawą przed podjęciem ryzyka wdrożenia nowości.

Istniejące od dawna trudności pogłębił kryzys gospodarczy. Twórcy postępu technicznego stanął przed problemem, skąd zdobyć niezbędne na rynku detale, elementy niezbędne do skonstruowania nowego urządzenia. Czasem też brakująca część może dobrać zremisnąć, ale jeśli detal osiągnąć jest tylko za dewizy, nawet gdy chodzi o kilka dolarów, pozostaje marzeniem ścieśnionej głowy.

KRYZYS UDERZYŁ WYNALAZCĘ PO KIESZENI. Stawki honorariów nigdy nie były zbyt wysokie, a teraz z powodu wycięcia rytmiczności produkcji, wysokość wypłat jeszcze się obniżyła. Zawieszenie wielu inwestycji w kraju wstrzymało wdrożenie szeregu projektów wynalazczych, co znowu pociągnęło za sobą niewypłacenie iluś pieniędzy autorom innowacji. W roku bieżącym weszły w życie nowe przepisy podnoszące wysokość stawek. Cóż z tego, kiedy ten wzrost nie pokrył spadku realnej wartości złotych. Na dodatek w nowych przepisach wycofano harmonogramy realizacji projektów wynalazczych.

Harmonogram obowiązuje poszczególne służby zakładu do wykonywania kolejnych prac, związanych z wdrożeniem nowości do produkcji. Jego zatwierdzenie przez dyrektora dawało podstawę do wypłaty autorowi wynalazku zaliczki na poczet przyszłego wynagrodzenia.

W konsekwencji, jednym z pierwszych zadań podjętych przez ONZ było przygotowanie projektu Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka. Prace redakcyjne nad Paktami trwały 20 lat. W tym czasie projekt wędrował między różnymi organami ONZ, wytrwale dyskutowano, przerabiano lub uzupełniano. Mnóstwo czasu tracono na spory, prawne lub polityczne, u-

porczywle prowadzone wokół sformułowań wszystkich postanowień. W debatach często zresztą witała nas „usteczny bieg” usiłowań, co pociągnęło za sobą poważny wzrost napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem. Zima wojna wywołała oczywiście poważny kryzys między ONZ, deformując ją na wiele lat. W warunkach wzajemnego braku zaufania państw członkowskich, w obliczu zaostrowanych, zbl-

atomowych, co pociągnęło za sobą poważny wzrost napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem. Zima wojna wywołała oczywiście poważny kryzys między ONZ, deformując ją na wiele lat. W warunkach wzajemnego braku zaufania państw członkowskich, w obliczu zaostrowanych, zbl-

rodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, Międzynarodowy pakt praw, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, oraz Protokół opcyjny do Paktu praw obywatelskich i politycznych. W ten sposób przedsięwzięcie, podjęte jeszcze w latach zimnej wojny — nie sprzyjających ucale porozumieniom o prawach człowieka! — do- szło nareszcie do skutku w

pełni. W tym czasie projekt wędrował między różnymi organami ONZ, wytrwale dyskutowano, przerabiano lub uzupełniano. Mnóstwo czasu tracono na spory, prawne lub polityczne, u-

porczywle prowadzone wokół sformułowań wszystkich postanowień. W debatach często zresztą witała nas „usteczny bieg” usiłowań, co pociągnęło za sobą poważny wzrost napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem. Zima wojna wywołała oczywiście poważny kryzys między ONZ, deformując ją na wiele lat. W warunkach wzajemnego braku zaufania państw członkowskich, w obliczu zaostrowanych, zbl-

rodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, Międzynarodowy pakt praw, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, oraz Protokół opcyjny do Paktu praw obywatelskich i politycznych. W ten sposób przedsięwzięcie, podjęte jeszcze w latach zimnej wojny — nie sprzyjających ucale porozumieniom o prawach człowieka! — do- szło nareszcie do skutku w

pełni. W tym czasie projekt wędrował między różnymi organami ONZ, wytrwale dyskutowano, przerabiano lub uzupełniano. Mnóstwo czasu tracono na spory, prawne lub polityczne, u-

porczywle prowadzone wokół sformułowań wszystkich postanowień. W debatach często zresztą witała nas „usteczny bieg” usiłowań, co pociągnęło za sobą poważny wzrost napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem. Zima wojna wywołała oczywiście poważny kryzys między ONZ, deformując ją na wiele lat. W warunkach wzajemnego braku zaufania państw członkowskich, w obliczu zaostrowanych, zbl-

rodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, Międzynarodowy pakt praw, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, oraz Protokół opcyjny do Paktu praw obywatelskich i politycznych. W ten sposób przedsięwzięcie, podjęte jeszcze w latach zimnej wojny — nie sprzyjających ucale porozumieniom o prawach człowieka! — do- szło nareszcie do skutku w

pełni. W tym czasie projekt wędrował między różnymi organami ONZ, wytrwale dyskutowano, przerabiano lub uzupełniano. Mnóstwo czasu tracono na spory, prawne lub polityczne, u-

porczywle prowadzone wokół sformułowań wszystkich postanowień. W debatach często zresztą witała nas „usteczny bieg” usiłowań, co pociągnęło za sobą poważny wzrost napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem. Zima wojna wywołała oczywiście poważny kryzys między ONZ, deformując ją na wiele lat. W warunkach wzajemnego braku zaufania państw członkowskich, w obliczu zaostrowanych, zbl-

rodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, Międzynarodowy pakt praw, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, oraz Protokół opcyjny do Paktu praw obywatelskich i politycznych. W ten sposób przedsięwzięcie, podjęte jeszcze w latach zimnej wojny — nie sprzyjających ucale porozumieniom o prawach człowieka! — do- szło nareszcie do skutku w

pełni. W tym czasie projekt wędrował między różnymi organami ONZ, wytrwale dyskutowano, przerabiano lub uzupełniano. Mnóstwo czasu tracono na spory, prawne lub polityczne, u-



WOLNOŚĆ W TEATRZE

Jako pierwszy głos zabrał Maciej Grzybowski z Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, który złożył wyjaśnienie w sprawie odmowy zespołu teatru kaliskiego w przedstawienu do Teatru Telewizji dwóch przedstawień — „Mizantropa” i „Wesela”. Stwierdził, że niedorzecznie dano mu do zrozumienia, iż spełnia rolę „pogotowia ratunkowego” dla Teatru Telewizji. „Telewizja nie złożyłaby tej propozycji, gdyby nie istniała określona sytuacja. Jeżeliby istniała forma możliwości prezentowania i przenoszenia na szerszym forum przedstawień teatrów tzw. prowincjonalnych, która byłaby jednocześnie jakimś uznaniem dla jakości naszej pracy, wówczas ta rozmowa wyglądałaby inaczej”.

Drugim z kolei rozmówcą był jeden z nesorów środowiska teatralnego prof. Bohdan Korzeniowski. W trwającym prawie pół godziny przemówieniu, profesor B. Korzeniowski poruszył wiele spraw.

Stwierdził m. in., że „sytuacja w kulturze jest groźniejsza, niż pan premier to przedstawiał. Proszę pamiętać, że od wielu lat polska kultura jest krzywdzona i niszczona, że ratunek jaki udzielaliśmy polskiej kulturze był niedostateczny”. Następnie, mówca nie powiedział na czym polega owo „niszczenie kultury”. Stwierdził też, że „Nasze teatry są słabe. Wystarczyłoby popatrzyć na to, co robiła telewizja, kiedy chciała niezależnie się od ludzi wybitniejszych i dala przedstawienia, żeby po prostu pokazać, że teatr działa. Nie wiem, jak państwo to oceniają, ale te, które nam pokazano z Lublina i Radomia, były na alarm. Mówimy Ministrowi Kultury i Sztuki, żeby zamknął potow teatrów, które dają takie przedstawienia. Telewizja pokazała nam teatr, którego nie tknęły żadne reformy, żadni Stanisławscy, żadni Grotowscy. Teatry starożytne, które potow XIX wieku takie, jakie białą się po prowincji, tylko że wtedy jeszcze broniły słowa polskiego, a dzisiaj tego nie robią”. Ciekawo, jak powyższe oceny prof. B. Korzeniowski przyjmie środowisko teatralne, a zwłaszcza tenow. (Notabene profesor jeszcze jako członek Rady Artystycznej ZASP stwierdził, że teatry, które wymienił, nie bronia „słowa polskiego”).

Następnie profesor ocenił obecną sytuację w naszym kraju jako jedną z najbardziej groźnych w naszej historii. Ustosunkował się krytycznie do stwierdzenia wicepremiera, iż wszyscy mamy równe prawa i obowiązki. „Ja pochodzę z drobnej szlachty, mogę powiedzieć, że dopóki mój brat miał szablę i ja ją miałem, to wtedy mieliśmy jednakowe prawa. Ale jak rządzący ma w tej chwili milicjanta z pałką i pistoletem dwięciostozalowym, to nie mamy jednakowych praw”. W dywagacjach na temat roli kultury, pozycji społecznej środowiska aktorskiego, profesor Korzeniowski stwierdził m. in.: „Dużo aktorów nie chce występować w telewizji, protestując przeciw stanowi wojennemu. Nie bardzo jesteśmy zdolni do samodzielnego rządzenia sobą, ale zachylimy się ią wolnością, bronimy jej na ulicach i proszę pamiętać, bronimy jej w teatrach... Jeżeli aktor uszedł na wyżsoki postument to niałowu mu zejść i ma rację. Broni swej godności”. W tym kontekście, profesor Korzeniowski porównał obecną postawę tych aktorów, którzy bojkotują telewizję, z postawą aktorów w okresie okupa-

cji hitlerowskiej. Wynikało z jego wypowiedzi, że obecny bojkot jest kontynuacją tradycji walki, jaką prowadzili polscy aktorzy i faszystowskim okupantem. Na koniec profesor Korzeniowski zażądał reaktywowania Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

TO NIE JEST CZYSTA SPRAWA

Kolejnym mówcą, Tadeusz Aleksandrowicz, dyrektor Teatru im. Węgielki w Białymstoku, krytycznie odniósł się do pewnych sformułowań profesora Korzeniowskiego. „Ze zdziwieniem wysłuchałem pomieszaną realność, poczyny od Polski szlacheckiej, w której była jeszcze taka klasa jak chłopci, których walono w zęby i którzy nie byli członkami tego narodu, aż do porównania oporu środowiska artystycznego

zajęć zdecydowaną postawą. Dalsze wyzyskiwanie jest młodziem przyglądaniem się postępującej destrukcji. To jest wyzyskanie pieców. Owszem, wyzyskamy sami własnymi reklamami poszczególne ośrodki”.

Jan Englert z Teatru Polskiego w Warszawie oświadczył, że nie chce polemizować z przedmówcą, ponieważ nie jest to właściwe forum. Nawiązując do stwierdzenia wicepremiera, iż „bojkot nie może być sprawą przetrwania” — spytał: „Jak mam zatem rozumieć stanowisko pana premiera, że jeżeli sytuacja w sprawie nie grania w telewizji się nie zmieni, to propozycje teatrów i aktorów w Warszawie trzeba będzie zmienić”. W dalszym ciągu mówca zarzucił telewizji, że nie prowadziła rozmów z ZASP-em jako instytucją, a jedynie z poszczególnymi jego przedstawicielami. Odnosząc się do sprawy bojkotu telewizji Jan Englert

tak piękna i tak ładna, że należy jej bronić”.

Przechodząc do sprawy bojkotu telewizji stwierdził, iż słowo to narodziło się w prasie. Mówca wyraził również przypuszczenie, że telewizja nie zwróciła się z propozycją grania do wielu aktorów. Sam, gdyby taką otrzymał, to by prawdopodobnie odmówił, ponieważ godził się w przeszłości na to bardzo rzadko. „Są aktorzy, którzy lubią i potrafią pracować w telewizji i są tacy, którzy tego nie lubią. Tym ostatnim w przeszłości nikt nie zarzucał, że bojkotują telewizję... Po wielu latach, znowu uświadomiliśmy sobie pewną hierarchię ważności spraw artystycznych naszego zawodu. Jak gdyby ktoś nam znowu przypomina, że trzeba przede wszystkim bronić teatru żywego”. Następnie mówca stwierdził, iż jego koleżdy brał udział w dziesięcio-

KTO BARDZIEJ CIERPLIWI?

Omówienie dyskusji na spotkaniu Mieczysława F. Rakowskiego z aktorami — przedruk z „Polityki” z dn. 20. XI. 1982 r.

W czasie okupacji hitlerowskiej s bojkotem w chwili obecnej”.

Następnie mówca skrytykował stosunek telewizji do teatrów prowincjonalnych. Telewizja zwracając się do nich w sposób nieprzygotowany „porusza się jak słoń w składzie porcelany”. „Przez całe lata telewizja ograniczała się tylko do Warszawy i kilku ośrodków tworząc wykoślawiony obraz kultury polskiej. Wydaje się, że potrzebna nam jest zmiana polityki upowszechniania kultury poprzez zwrócenie się do wszystkich ośrodków kulturalnych i pokazanie bez osłony obrazu kultury w Polsce”.

Z kolei przechodząc do bojkotu telewizji, Tadeusz Aleksandrowicz powiedział, że aktorzy są pod większą presją kolegów niż publiczności. „Naprawdę publiczność w Białymstoku nie wie nic o bojkocie telewizji. Natomiast moi koleżdy wiedzą świetnie o presji. Mało, kiedy mi zaproponowali, żeby zagrał w telewizji, udali się do SPATIF-u do Warszawy. Nie będę mówił, jakich słów użył po tej rozmowie w Warszawie, bo się nie nadają do publicznego powtarzania. W końcu powiedziałem — występujemy, bo nam powiadzano, że to jest sprawa sumienia... Uwazam, że aktor, który się nie zgadza i chce bojkotować swój rząd, nie powinien występować w teatrze. Ale skoro jedną ręką bierzemy pensje od państwa, a jednocześnie robimy miny kapitanów, to nie jest to czysta sprawa... Zaczynamy spełniać rolę jeszcze jednego czynnika destrukcyjnego. Czy taka jest rola sztuki? Może w literaturze można tworzyć do szuflady na przyszłe lata. Teatr rozmawia na co dzień ze swoim społeczeństwem. Rozmawia także telewizja. Wydaje mi się, że ZASP i jego Zarząd Główny mu-

powtórzył znaną tezę organizatorów bojkotu, że nie jest to protest organizowany, lecz składający się z sumy indywidualnych decyzji. Odpowiedzią jaką dostali aktorzy z Białegostoku, iż występ w telewizji jest sprawą sumienia, nie może być, jego zdaniem, zarzutem wytoczonym przeciw ZASP-owi. „Sumienie jest dla mnie rzeczą najcięższą i każdy z nas powinien występować w zgodzie z własnym sumieniem. Na tym m. in. polega tolerancja, także tolerancja woiności i sumień. Mam pytanie, czy ktokolwiek z kolegów, którzy podjęli decyzję współpracy z telewizją, był używany «na dywaniku» do ZASP-u, czy ktokolwiek był za to represjonowany. Zdarzały się indywidualne wystąpienia poszczególnych członków ZASP-u przeciwko tym kolegom. Ale tego, jak w każdej pewnie- albo rodzaju walce sumień, uniknąć się nie da”. Następnie mówca skrytykował styl pracy telewizji. Stwierdził, że dopóki nie ma „prawa ochrony własnej twarzy”, o które ZASP zabiega od dawna, dopóty trudno mu będzie zdecydować się na współpracę z Teatrem Telewizji.

WSTĄPIĆ DO PIEKLA

Następnie głos zabrał Andrzej Szczępkowski z Teatru Polskiego w Warszawie, prezes ZASP.

W pierwszej części swego wystąpienia mówca wspominał testament Stefana Jaracza, zawierający zdanie „my idziemy z dołu, z ludźmi”. „I taka jest geneza naszego zawodu. Jeżo nobilitacja jest sprawą naszych czasów, aby może to przekroczyło granice naszych możliwości... Mówiąc o neutralnej postawie ZASP-u przytaczał szereg jej przykładów. „Myślę, że historia tej tolerancji jest

letniej propagandzie sukcesu i dzisiaj właśnie wyciągnęli z tego wnioski.

Ustosunkowując się do propozycji wicepremiera wystąpienia w telewizji w sprawie wyłączenia społeczeństwa przyczyn bojkotu teatru TV, prezes ZASP-u nie uznał jej za pomysł zbyt szczęśliwy. Prezes stwierdził, że „strasznie trudno jest w piekle tłumaczyć się dlaczego nie chce wstąpić do piekła”.

Na zakończenie wyraził przekonanie, że „chyba jesteśmy bliżej rozwiązania tej sprawy (bojkotu — red.) które by w kategoriach moralnych było do przyjęcia dla obu stron. Nie potrafił powiedzieć na ten temat nic więcej, poza tym, że są to nasze stałe wysiłki w ZASP-ie zarówno na posiedzeniach Naczelnej Rady Artystycznej, jak i naszego Prezydium. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ta sytuacja nie może dalek trwać, bo jest ona również wbrew naturze naszego zawodu. Kto uprawia pedagogikę, nie może kształcić młodych ludzi do nieuprawiania zawodu. Dlatego apeluję o bardzo delikatne podchodzenie do tego tematu”.

Kolejnym mówcą był Andrzej Kurz — wiceprezes Komitetu ds. RiTV. Mówca powiedział m. in., że „dzis dyskutujemy o dostępie narodu do narodowej i światowej kultury. I po raz pierwszy w historii znacząca część ludzi teatru ten dostęp narodu polskiego do kultury utrudnia. Myślę, że historia nie będzie chwalić tych, co tak postępują... Te kultura jest geneza naszego zawodu. Jeżo nobilitacja jest sprawą naszych czasów, aby może to przekroczyło granice naszych możliwości... Mówiąc o neutralnej postawie ZASP-u przytaczał szereg jej przykładów. „Myślę, że historia tej tolerancji jest

Z kolei mówca przyznał, że zbyt wiele czasu dotychczas telewizja po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kultura widziana z dołu

W słowach tylko chęć widzimy...

Można to określić krótko: na gorze szum, na dole bez zmian. Na gorze bowiem bez przerwy debatają o nowym kształcie kultury i o nowych sposobach jej umasowienia, na dole jednak niczego to nie zmienia. Jest co prawda wielu prominentów kultury, którzy robią ferment na szczeblu sortu, są „działacze” — a prosto mówiąc — urzędnicy szczebla wojewódzkiego, zatrudnieni w różnych wydziałach w specjalnych instytucjach upowszechniania kultury, jednak wielu z nich nigdy nie było na zapadłej wsi, by chociażby pomóc w próbie zespołu, gdy młodzież późnym wieczorem zbierze się w domu kultury, w klubie, świetlicy czy remizie,

by współczesniczyć w tworzeniu tej „oddolnej” kultury. Od takiej wsi nie przyjeżdżie żaden instruktor, bo to za daleko od miasta, bo po nocach nikt porządku nie włoży, bo on ma wyznaczone, swoje godziny pracy, a zresztą, choćby się nawet zdecydował, czym ma się w nocy dostać z powrotem do miasta, skoro PKS jeździ tak jak chce, albo o tej porze nie jeździ wcale.

Od kilku lat, tj. od czasu kiedy cały swój wolny czas poświęcam społecznej działalności kulturalnej, na próżno nawołuję, proszę, błagam niemal o pomoc odpowiedzialnych ludzi z miasta, wyzwan, by przyjechali do naszej wsi,

by zobaczyli, co nasza młodzież chce zrobić, a niestety nie zawsze wie — jak, by jej pomogli jak równi równym albo „leco młodszym kolegom, by pokazali nauce, jak się to robi, żeby wypadło dobrze. Na próżno! Z mojego zatem gadania nie ma pożytku ani wiesz, ani młodzież, z którą współpracuję. A osobście tyle na tym „zarobim”, że z tytułu mojego „pyskowania” zapraszają mnie ci i owi na rozmaite zebrania „w sprawach kultury”, powołują do komisji i zespołów, a ja, ciągle naiwny, jeszcze jeżdżę i „pyskuje”, ale zaczynam się coraz bardziej wstydzic, bo gadam jedno i to samo już ładnych parę lat.

Czy nie nadszedł już czas, żeby się nawiązała prawdziwa i rzetelna współpraca miasta z wsią? Czy miasto, również w sferze kultury nie powinno pomóc wsi? Wydaje mi się, że pora już najwyższa.

WŁADYSŁAW RUTKOWSKI
działacz kultury z Grobli

Świat i my

Pakty i odprężenie

Andrzej S. Nartowski

Wieloletni działacz społeczny i kulturalny, autor licznych publikacji, w tym książki „Świat i my”.

Wieloletni działacz społeczny i kulturalny, autor licznych publikacji, w tym książki „Świat i my”.

KTO BARDZIEJ CIERPLIWI?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Święta szczytowi teatru polskiego, a zbyt mało innym spektaklom aktorskim, bardziej popularnym i oczekiwanym. „Poziom, o który walczymy, może zależeć od warunków, w jakich telewizja będzie pracowała. Próba podziemia manipulowania aktorem jest próbą uderzenia w państwo i musi natrafić na odpór”. Odpowiadając na zarzuty, że telewizja nie dawała propozycji aktorom, stwierdził: „Opinie wiadomo, że aktor proponuje reżyser, a telewizja jako instytucja jest tutaj czynnikiem pomagającym i organizującym, a nie proponującym”.

Siódmym mówcą był Witold Filler, dyrektor Teatru „Srebrna” w Warszawie. W swoim krótkim wystąpieniu odniósł się do wypowiedzi prof. Korzeniewskiego stwierdzając, iż w jego poglądach dostrzegł echa programu politycznego, który mógł być programem jedynie, co najwyżej, części środowiska teatralnego. Nawiązując do poruszonych kwestii tzw. presji moralnej jednej części środowiska na drugą, mówca stwierdził, że istnieje również presja fizyczna, co mogłoby poprzeć przykładami.

do krajów zachodnich i wschodnich, i tego świadkiem jest prof. Korzeniewski, którego teatry też jeździły”. „Tragedia — zdaniem Haliny Kossobudzkiej — był rok 1968, kiedy to kontynuator tradycji Leona Schillera Kazimierz Dejmek został zdjęty ze stanowiska dyrektora Teatru Narodowego”.

Przechodząc do sprawy telewizyjnej, Kossobudzka stwierdziła, że nieobecność w niej aktorów wyrządza krzywdę całemu społeczeństwu, gdyż według niej przynajmniej 1/3 Polaków nie ma dostępu do żadnej prezentacji kultury. „Moim zdaniem, jest to szkoda społeczna już w najbliższym czasie do odrobienia, bo nie można pozabawić ludzi wartości duchowych”. Postulowała także konieczność istnienia, przy formowaniu programu telewizyjnego, szeroko pojętej społecznej kontroli.

Ignacy Gogolewski, dyrektor Teatru im. Osterwy w Lublinie stwierdził na wstępie, że mimo złożenia przez niego propozycji studentom PWST nikt do Lublina nie przyjechał. Wszyscy zostali zaangażowani przy teatry warszawskie. „Mamy teatry prowincjonalne i bardzo dobrze, że je zobaczyliśmy w TV. Może to chociaż jedna korzyść. Czy ja się tego wstydzę? Nie, nie wstydzę się. Pracuję tam od dwóch lat i nie będę państwa przekonywał, że przed moim przyjęciem było trochę gorzej i ja próbowałem zrobić trochę lepiej. Próbowaliśmy to również jadąc parę lat temu do Katowic. Tyłko, że po trzech latach ciągnąc wózek na prowincję można się zmęczyć. Jeżeli sytuacja obecna będzie trwała nadal to już po trzecim sezonie prawdopodobnie również się zmęczeni i przy-

jędą skruszony przed oblicze swojego środowiska warszawskiego”. Przechodząc następnie do sprawy bojkotu mówca stwierdził: „Ja należę do tych, którzy odważyli się wystąpić przed kamerami TV, ponieważ wychodzę z założenia, że dialog powinien odbywać się za wszelką cenę i w każdych okolicznościach”.

BEZ ZWYCIĘZCÓW I ZWYCIĘŻONYCH

Dziwiłbym uczestnikiem dyskusji był Kazimierz Dejmek, dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie.

W swoim krótkim wystąpieniu mówca zgłosił dwa wnioski. Pierwszy dotyczył propozycji wiceprezera, żeby przez ZASP wystąpił w telewizji razem z przedstawicielem władzy. Mówca stwierdził, że w obecnym momencie byłoby to historią nikomu niepotrzebną. Drugi wniosek, jak powiedział, „jest brutalny i administracyjny”. „Nie chciałbym się zatrzymywać w tej chwili nad opisem całej złożoności sytuacji, w której znalazła się poważna część środowiska teatralnego. Nie chciałbym mówić również o lekach, o strachu przed wystąpieniem w telewizji, które są pewnym wektorem zachowania się wielu koleżanki i kolegów. Jednym słowem, tę sprawę chciałbym pominąć. Sądzę, że jednym, a może głównym krokiem ze strony władzy państwowej, w celu zlikwidowania bojkotu, byłoby wydanie przez Ministra Kultury i Sztuki zarządzenia, które nakładałoby na teatry obowiązek rejestracji i pozawarszawskie. Bardzo chciałbym, żeby te zarządzenia były dobrze rozumiane przez środowisko teatralne”.

przedstawicielstwem środowiska, przedstawień i w ten sposób wypełnienie repertuaru teatru telewizyjnego. Sądzę, że tego rodzaju zarządzenie może być decydującym krokiem. Ja osobiście nie zgadzam się na zarządzenie od strony moralnej i administracyjnej, nie widzę”.

Jako dziesiąty zabrał głos Adam Hanuszkiewicz, dyrektor Teatru Narodowego. Jego zdaniem rozwiązanie sprawy bojkotu nie jest rzeczą trudną, lecz wymagającą cierpliwości. „Wydaje mi się, że cierpliwość i trudne rozmowy, po tym, co powiedzieli tu przedstawiciele ZASP-u, rokują nadzieję wyjścia z tego impasu. Nie możemy popełnić jednego z ważnych grzechów, jakim jest niecierpliwość. Musi trochę czasu upłynąć, żeby w sposób gładki, bez sensacji, bez zwycięzców i zwyciężonych sprawę załatwić dla dobra naszej kultury”.

Ostatnim, jedynastym mówcą był Krzysztof Kostyrko, kierownik Wydziału Kultury KC. Na wstępie mówca stwierdził, iż obecność teatru w telewizji jest niezbędna w interesie całego społeczeństwa. „Trudno nawet myśleć o tym, że są ludzie, że byli ludzie, którzy z wielką siłąką Ireny Eichlerówny nie zapoznawali się wtedy, kiedy występowała w teatrze, kiedy prezentowała swoje wielkie role. Mam świadomość, że i dziś wiele ludzi traci szansę przeżycia wielkich spraw, które teatr mógłby im dostarczyć”.

W końcowym fragmencie mówca odniósł się do stylu współpracy telewizji ze środowiskiem: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że w telewizji jest sporo spraw do zmiany. Styl współpracy telewizji ze środowiskiem kulturalnym, artystycznym, teatralnym, ukształtował się w latach 70-ych. Na pewno ten styl zastrzeżony, mówiąc delikatnie, na poważnie korekty. Ale jednocześnie proszę zrozumieć, że trzeba zmienić mechanizm spychania na dalszy plan teatrów i środowisk pozawarszawskich. O to będziemy się dopominali w telewizji. Nawet kosztem pewnego zniżenia poziomu, nie w racji taktycznych czy koniunkturalnych. Po prostu trzeba zmienić mechanizm, który stworzył podział artystyczny Polski na środowisko warszawskie i pozawarszawskie. Bardzo chciałbym, żeby te zarządzenia były dobrze rozumiane przez środowisko teatralne”.

„W wielu związkach zawodowych powiązania rodzinne są nadal najpewniejszą drogą do kariery i bogactwa. Niektóre spośród największych związków zawodowych w USA zorganizowane są na wzór rodzinnych przedsiębiorstw, gdzie krewni wysoko postawieni funkcjonariusze zajmują wpływowe i dobrze opłacane stanowiska” — pisze „US NEWS AND WORLDREPORT”, jeden z najpoważniejszych i najbardziej wpływowych tygodników w Stanach Zjednoczonych.

W jednym z takich związków — Związku Transportowców — członkowie 9 rodzin zajmują co najmniej 54 stanowiska, pobierając wynagrodzenia, które w 1981 powiększyły

jest tam długoletnią tradycją. Ludzie dziedziczący po swych ojcach wybierają na stanowiska związkowe często rządzą organizacją jak urzędnicy. Dla ułatwienia procedury dziedziczenia Związek Transportowców zmienił nawet (w 1981 r.) swój statut, tak, aby na stanowiska wybieralne można było wybierać ludzi, którzy nigdy nie pracowali w branży przynależnej do danego związku.

Niektóre wpływowe rodziny związkowe zgromadziły ogromne fortuny z wynagrodzeń związkowych. Jedną z takich najbogatszych i najbardziej wpływowych rodzin jest rodzina Presser z Cleveland. Na jej czele stoi Jackie Presser, który sam jeden

z, skazany w 1981 r. za machlojki, zrzekł się funkcji prezesa oddziału „Local 560”, ale pieniądze nadal pobiera. Obecnie przebywa w więzieniu. Josephine Provenzano, córka Anthony'ego, objęła stanowisko skarbnika po uwolnieniu ojca.

Roy L. Williams, przewodniczący transportowców zarabający 225 tys. dolarów rocznie wciągnął do związku córkę i zięcia. Córka zarabia ponad 33 tys. dolarów, zięć — w roku ub. otrzymał 73.371 dolarów.

Związek transportowców nie jest jedynym przykładem nepotyzmu. Wciąganie krewnych na listy plac jest praktykowane powszechnie także w innych związkach. Tak np. Peter J. Fosco, syn przewodniczącego

Bez komentarza

Jak zostać działaczem związkowym

związkową listę plac o prawie 3,5 miliona dolarów.

Być może najbardziej wymownym przykładem „rodzinnej” organizacji jest United Auto Workers — Zjednoczony Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Samochodowego, którym przez całe lata kierowali Walther Reuther i jego bracia.

Były też inne, znane rodziny związkowców. George Meany, który niemal do śmierci (w 1980 r.) kierował AFL-CIO, umieścił w federacji swych zięciów: Ernesta Lee i Jacka Lutzę. Ten pierwszy był szefem wydziału zagranicznego federacji.

Frank Fitzsimmons nieżyjący już przewodniczący związku transportowców zatrudnił swych synów na posadach związkowych. Richard był wiceprzewodniczącym „Local 299” w Detroit (ale w 1979 r. został postawiony przed sądem pod zarzutem brania łapówek od firm transportowych). Drugi syn, Donald, nadal figuruje na związkowej liście plac i pobiera rocznie 75 tys. dolarów.

Nepotyzm nigdy nie jest tak jawny i rozpuszczony jak w Związku Transportowców. Przekazywanie placów z ojca na syna

piastuje sześć funkcji związkowych. Rodzina Presserów wada związkami od przeszło 20 lat. Jackie Presser, którego do związku wprowadził jego ojciec, William, otrzymuje wynagrodzenie roczne w wysokości 350 tysięcy dolarów. Obecnie w związku działa już trzecie pokolenie Presserów.

Inny wpływowy działacz związkowy, Harold Friedman z Ohio, który pełni cztery funkcje, pobiera rocznie 427 tysięcy dolarów. Dzięki zatrudnieniu w związku swego syna Davida i córki Patricia, dochód roczny rodziny wzrósł do 472 tysięcy dolarów.

Inną z kolei wpływową w Związku Transportowców, rodziną jest Klan Provenzano z New Jersey. Co najmniej czterech członków tej rodziny figurowało na liście plac związku i zarabiali łącznie ponad 365 tysięcy dolarów. Anthony Provenzano, oskarżony w 1978 r. o zamordowanie rywalizującego z funkcją skarbnika oddziału „Local 560” w New Jersey, ale nadal figuruje na liście plac. Obecnie przebywa w więzieniu. Jego brat Salvatore nieżył wiceprzewodniczącym wydziału zagranicznego związku. Drugi brat, Nun-

związku rolników Angelo Fosco, jest regionalnym kierownikiem związku w Chicago, za co pobiera w roku ub. 73.375 dolarów. Sekretarz-skarbnik związku Arthur F. Coia umieścił na liście plac syna i bratanika*).

Jakkolwiek zatrudnianie krewnych jest powszechnie praktykowane w większości związków, opowoni tego rodzaju praktyk twierdzą, że mogą one stać się przyczyną nieudolnego kierownictwa, a nawet korupcji: „Ludzie dostają posady w związkach ze względu na swe nazwisko, niezależnie od tego, czy posiadają kwalifikacje, czy nie” — mówi Ken Paff, który niedawno prowadził dochodzenie w sprawie nepotyzmu w Związku Transportowców. — Szeregowi członkowie związku nie mają żadnej szansy na zmianę tego systemu, który musi prowadzić do korupcji”.

Niezależnie od tego nepotyzm będzie zapewne długo jeszcze zakorzeniony w związkach. W związkach bowiem, podobnie jak w handlu, opłaca się być krewnym szefa...

* Ze względu na objętość artykułu, podajemy tylko część przykładów przytoczonych przez tygodnik.

ODWAŻYŁEM SIĘ WYSTĄPIĆ W TV

Jako ósma głos w dyskusji zabrała Halina Kossobudzka, aktorka Teatru Polskiego w Warszawie. Pierwszą część swego wystąpienia poświęciła historii teatru powojennego. Od 1956 roku ponownie nastąpił gwałtowny rozwój teatru. „Nasze teatry masowo jeździły za granicę,



Filarmonia Narodowa i Krajowe Biuro Koncertowe są organizatorami corocznych spotkań młodych muzyków. W występach uczestniczą laureaci manych konkursów krajowych i międzynarodowych. Jedną z solistek tegorocznych spotkań była laureatka międzynarodowego konkursu wokalnego w Hertogenbosch w Holandii — Elżbieta Szytkia (zdejście z lewej). 22 mb. otwarta została wystawa darów i zakupów dla Zamku Królewskiego. N/z: dary z NRD i W. Brytanii.

Sledztwo w sprawie nieprawidłowości związanych ze „specjalnymi” budowlami dla „specjalnych” osób wszczęte zostało po szczegółowej inspekcji Najwyższej Izby Kontroli. To, o czym szeptano od dawna — i raczej szepczano bojaźliwie — stało się teraz podstawą do głośno i odważnie formułowanych zarzutów. Chętnie także dzielono się wiadomościami na temat wszystkich nieprawidłowości, charakterystyczne postępowanie szefów.

Ten który był dyktatorem

Jedną z osób, wokół której skoncentrowało się zainteresowanie organów był dyrektor naczelny Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Zdzisław Tabaszewski. Przeczył wielu stawianym mu zarzutom, a gdy przeczć nie mógł utrzymywał, że był zmuszony okolicznościami do podejmowania decyzji, których podejmować nie chciał. Lata siedemdziesiąte były przecież szczególnym okresem i nie może ocenić wszystkich co się wówczas działo jedynie schematyczną skalą według której białe jest białe, a czarne — czarne. Sytuacja była różnorodna, wielopłaszczyznowa i porządku z natury ludzie musieli się świnic.

Na szczęście byłego dyrektora jego byli podwładni te zawilości okresu lat siedemdziesiątych skorzy są widzieć inaczej — to znaczy obwiniają Z. Tabaszewskiego o nadgorliwość, o chęć przypodobania się za wszelką cenę władzy. Oto przypominają rozmowę, którą odbył Z. Tabaszewski jeszcze w 1971 roku w swoim dyrektorskim gabinecie z gronem swoich najbliższych współpracowników. Boinformował ich wtedy o podjętej decyzji budowy domu dla Edwarda Gierka w Ustroniu Śląskim. Chociaż formalnym zleceniodawcą był syn ówczesnego i sekretarza KC PZPR Adam Gierek od początku wadyz doskonale wiedzieli, kto rzeczywiście będzie stałym użytkownikiem wili lokalizowanej u podnóża Beskidów. Dyrektor Tabaszewski, utrzymywał przy okazji tej rozmowy, że tylko wybrani dostąpili zaszczytu ubiegania się o szansę realizacji prywatnej inwestycji dla „szefa” (tak wówczas w tzw. kręgach w Katowicach określano Edwarda Gierka) i fakt iż to właśnie Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego swoisty przetarg wygrało jest sukcesem, który przyniesie nie tylko splendor, ale także i wymierne korzyści.

— Nasze przedsiębiorstwo — twierdził wówczas Zdzisław Tabaszewski — dzięki tej budowie w Ustroniu Śląskim dużo u władz. Nie wszyscy pracownicy KPBP właściwie rozumieli te „zyski”. Oto któregoś dnia główny księgowy przedsiębiorstwa Gerard M. zjawia się w gabinecie dyrektora Tabaszewskiego i przedstawia nieprawidłowości finansowe popełnione przy okazji wzniesienia domu w Ustroniu. Dyrektor przechodzi do porządku dziennego nad uwagami głównego księgowego, przechodzi zaś dalego, iż utrzymuje, że wola dla rodziny Gierków jest inwestycją specjalną więc naturalną kolejną rzeczą rządzących musi także nadzwyczajnymi prawami.

W trakcie śledztwa księgowy Gerard M. wystawił swojemu szefowi najgorzej opinię. Powie przesiuchającym go prokuratorom. — Uwazam, że Tabaszewski jako prawnik z wykształcenia nie miał żadnego przygotowania w zakresie budowlanym. To był dyktator nie umiejący i nie chcący podejmować żadnych decyzji w sposób kolegialny.

Opinia Gerarda M. nie jest odosobniona. W podobnie negatywnym tonie wypowiedział się kilkunastu innych świadków, których wzywano na przesłuchanie.

Byłem zmuszony

Linia obrony przyjęta przez Zdzisława Tabaszewskiego nie jest oryginalna. Na przynus, na szczególną sytuację powołuje się także mgr inż. M. Lesiecki (jego „działalność” objęta jest innym postępowaniem) były dyrektor Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Węglowego w Katowicach. Po zakończeniu w jego przedsiębiorstwie kontroli która ujawniła wielomilionowe nadużycia M. Lesiecki w własnoręcznie sporządzonym wyjaśnieniu napisze: „...jako dyrektor Przedsiębiorstwa znalazłem się w szczególnie trudnej sytuacji w latach 1976—80 w związku z naruczeniem Przedsiębiorstwu wykonawstwa robót budowlanych i remontowych o podwyższonym standardzie w obiektach przeznaczonych dla osób piastujących wysokie stanowiska. Jakkolwiek sprzeciw nie wchodził tu w rachubę, bowiem był traktowany jako przejaw niechęci lub sprzeniewierzenia się poleceniom

Remanenty (V)

Kiedy rozpocznie się proces?

władzy. Zadaniem Przedsiębiorstwa w tym odcinku nadawanym z reguły priorytetowy charakter i stanowiły one przedmiot szczególnego zainteresowania. Narzucały terminy realizacji tych zadań przeczyłm niejednokrotnie przyjętym regułom sztuki dwulicowej, a usilowanie przeciwstawienia się w tym zakresie było — z reguły — interpretowane jako zwykła nieudolność. Z tych też względów zmuszony byłem do osobistego zaangażowania się w tym temacie, co w połączeniu z pozostałymi sprawami związanymi z planową działalnością Przedsiębiorstwa uniemożliwiało mi wręcz unikanie ingerowania we wszystkie zagadnienia. To też jest przyczyną, że nie byłem w stanie uniknąć we wszystkich szczegółach, które stanowią obecnie przedmiot wyniku kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli”.

Podobnie jak i w przypadku Z. Tabaszewskiego — tak i w przypadku M. Lesieckiego jego współpracownicy twierdzą, że były dyrektor mówi nieprawdę. Utrzymują, że M. Lesiecki robił wszystko, by przypodobać się władzy, że z własnej, nieprzymuszonej woli wydawał wiele poleceń mających na celu przysporzenia mocodawcom korzyści majątkowych. Sam wybierał najlepsze materiały, sam kompletował zespoły najlepszych budowlanych fachowców mających pracować przy wybranych budynkach.

List byłego wojewody

Stanisław Kiermaszek jako prawnik doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jego sytuacja procesowa w porównaniu z dwoma współoskarżonymi jest najtrudniejsza. Często powołuje się więc na fakt, iż ma „czyste ręce” — i w obiegowym rozumieniu tego pojęcia ma je rzeczywiście. Nikt nie zarzuca mu, że pełniąc funkcję wojewody, przysporzył sobie jakiegokolwiek korzyści majątkowe — zarzuca się mu natomiast, że wydając sprzecznym z prawem decyzje przysporzył takich korzyści innym osobom.

Były wojewoda w licznych pismach próbuje przybliżyć organom ścigania, a w konse-

kwencji także sądowni, stosunki panujące w Katowicach w latach siedemdziesiątych, wykażąc, że był jedynie trybem w mechanizmie, który działał przez goć innego napędzanym rozpedem. W jednym z tych pism skierowanych do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach Stanisław Kiermaszek napisze więc:

„...w miesiącu grudniu 1970 roku czytnem wiele drogą perswazji, przedstawienia dotychczasowych faktów w rozmowach z Jerzym Ziętkiem, który miał wówczas duży wpływ na Edwarda Gierka — by zapobiegł powołaniu na stanowisko I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia. Czytnem to w przekonaniu, że jest to człowiek ograniczony, apodyktyczny i bezużyteczny. Przewidywałem wówczas jakie będą efekty. Byłem także przekonany, że Edward Gierek, który według mnie był dobrym sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego w porządku na najwyższym stanowisku w Komitecie Centralnym. Niestety przed plenarnym posiedzeniem Komitetu Wojewódzkiego Jerzy Ziętek powiedział do mnie bjm ten nie utracił w te sprawy. Grudzień miał wcześniej objętych funkcji sekretarza KW od zгоды na współpracę i współdziałanie z Jerzym Ziętkiem. Mój ówczesny szef takim postawieniem sprawy był wyraźnie usatysfakcjonowany i zadowolony — ja natomiast byłem zupełnie rozczarowany.”

(...) W Urzędzie Wojewódzkim najgorzej okres pełnego ograniczenia wpływu tego Urzędu, zwłaszcza na cały proces inwestycyjny, notuje się od odejścia ze stanowiska sekretarza ekonomicznego KW Tadeusza Pyki i powierzenia tej funkcji Zdzisławowi Legowskiemu. Decyzje wojewody były ignorowane, narzucono rozwiązania w sprawach drobnych i najważniejszych. Jedynym dysponentem, mocy przerobowych arbitralnie podejmujących decyzje wobec wykonawców w zakresie zadań planowych sięgających miliardów złotych był osobiście Zdzisław Legowski mający także upoważnienia w mniejszym stopniu egzekuty-

we KW, w większym sekretariatu KW, a pełne i sekretarza KW, którego jednoosobowe decyzje i wyroki są powszechnie znane, a wówczas — były absolutnie niepodważalne.

W takich warunkach przeprowadzono reformę administracji terenowej, o której Zdzisław twierdzi, że dokonuje jej po to, by pozbyć się Jerzego Ziętkę, który sporadycznie, ale miał jeszcze odwagę sprzeciwić się Grudniowi.

Rozmowa przeprowadzona z mną w sprawie objęcia funkcji wojewody katowickiego zakończyła się moją dezaprobatą, ponieważ na moje pytanie czy przeprowadzono reformę w Katowicach, Zdzisław twierdził, że dokonuje jej po to, by pozbyć się Jerzego Ziętkę, który sporadycznie, ale miał jeszcze odwagę sprzeciwić się Grudniowi.

Rozmowa przeprowadzona z mną w sprawie objęcia funkcji wojewody katowickiego zakończyła się moją dezaprobatą, ponieważ na moje pytanie czy przeprowadzono reformę w Katowicach, Zdzisław twierdził, że dokonuje jej po to, by pozbyć się Jerzego Ziętkę, który sporadycznie, ale miał jeszcze odwagę sprzeciwić się Grudniowi.

W ciągu pierwszego roku pełnienia przez mnie funkcji wojewody Zdzisław Grudzień stwarzał pozory otwartej współpracy, ale „brną ręką” i wypracowywał we wszystkich sprawach — zwłaszcza inwestycyjnych — był Zdzisław Legowski, który równocześnie był posłem na Sejm i członkiem Komitetu Centralnego.

(...) Z wpływem czasu na skutek mnożenia się sprzeciwów z mojej strony popadłem w nielaskę, co widoczne było dla wszystkich obserwujących stosunki w kierownictwie województwa.

St. Kiermaszek przytacza wiele przykładów owej nielaski. Oto oficjalne uroczystości, oto uroczyste wzięwanie Huty „Katowice” przez zaproszonych gości z całego kraju, w trakcie których ciągle jeszcze urzędujący wojewoda traktowany jest jak intruz.

„Mimo to — pisze dalej St. Kiermaszek — kategorycznie sprzeciwiałem się m. in. podjęciu budowy „patacu” przy Placu Dzierżyńskiego (chodzi o wojewódzkie centrum szkolenia partyjnego,

które oddano później Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach — przyp. J.H.), zdając sobie sprawę z kosztów tego przedsięwzięcia i znikomej jego przydatności — zwłaszcza w trudnej wówczas sytuacji gospodarczej kraju. Był jednak w tej sprawie stale naciskał ze strony Zdzisława Grudnia. Po raz ostatni je po to, by pozbyć się Jerzego Ziętkę, który sporadycznie, ale miał jeszcze odwagę sprzeciwić się Grudniowi.

Pragnę też oświadczyć, że w latach 1976—78 przeprowadziłem wiele rozmów z Jerzym Ziętkiem, Romanem Stachoniem, Tadeuszem Pyką i Janem Szydłakiem i innymi jako tymi ludźmi, którzy mieli nie tylko dostęp ale i wpływ na Edwarda Gierka. Informowałem o sytuacji w województwie i nie tylko w województwie. Wyrażałem obawę, że tym razem może dojść do wystąpienia robotników w naszym regionie. Konkretnie odpowiedzi otrzymałem dwie: od Jerzego Ziętkę, że Gierek nie dopuszcza rozmowy w ten temat oraz od Jana Szydłaka, że przy rozmowie spotkała go przykrość i rada dla mnie, bym pilnował swojej roboty, a nie zajmował się polityką, bo się na tym nie znam.”

Stanisław Kiermaszek utrzymuje dalej, że to Zdzisław Grudzień spowodował odwołanie byłego wojewody z Komitetu Centralnego, Komitetu Wojewódzkiego i z wszelkich funkcji społecznych na terenie województwa katowickiego.

ze wszyscy emeryci należą nadal do swoich macierzystych OOP. W związku z tym przedmiotem się do organizacji partyjnej przy kopalni „Marcel”, w miejscu urodzenia i mej społecznej działalności, m. in. w ZWM”.

Najpierw był Najwyższy

Po zakończeniu śledztwa Prokuratura Wojewódzka w Katowicach skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Kiermaszkowi i Zdzisławowi Tabaszewskiemu i Ludwikowi Brzosce. Nie doszło jednak do rozpoznania sprawy przed tamtejszym sądem. Stanisław Kiermaszek powołując się na konieczność nieodzownego obiektywizmu wymiaru sprawiedliwości (zdaniami oskarżonego obiektywizm mógł być niepełny) zawiązkował przekazanie jego sprawy innemu sądowi poza woj. katowickim. Sąd w Katowicach przychylił się do wniosku oskarżonego Kiermaszka i zwrócił się do Sądu Najwyższego o ustosunkowanie się w kwestii przekazania sprawy innemu sądowi wojewódzkiemu. 14 maja 1982 roku Sąd Najwyższy przekazał sprawę St. Kiermaszka, Z. Tabaszewskiego i L. Brzoski do merytorycznego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Krakowie.

W Krakowie wyznaczono skład sędziowski, któremu przewodniczył sędzia Józef Korbiel, wyznaczono także pierwszy termin rozprawy. Miała się ona rozpocząć 30 sierpnia br. Proces jednak nie doszedł do skutku gdyż ława oskarżonych (wszyscy występują z wolnej stopy) była niekompletna. Nie stawili się Stanisław Kiermaszek. Jego adwokat przedstawiał sądowi szereg zaświadczeń lekarskich, z których wynikało, że oskarżony jest chory, a choroba ta ma charakter długotrwały i zachodzą uzasadnione obawy, że w najbliższym czasie St. Kiermaszek nie będzie mógł stawać przed sądem.

Zasadność zaświadczeń lekarskich poddana została w wątpliwość. Prokurator zawniósł komisynie przebadania oskarżonego celem stwierdzenia jego aktualnego stanu zdrowia. Sąd wniosek uwzględnił i powołał biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Krakowie: prof. dr hab. Zdzisława Marka, dr med. Franciszka Trębę i dr med. Janusza Pacha. Biegli po przeprowadzeniu

stosownych badań przedstawili sądowi opinię w konkluzji której czytamy: „...z punktu widzenia internistycznego i neurologicznego oskarżony w chwili obecnej jest zdolny do uczestniczenia w rozprawie i do odpowiadania na pytania Sądu”.

Sąd rozporządzając taką opinią wyznaczył kolejny termin rozprawy na dzień 28 października br. I tym razem jednak rozprawa nie doszła do skutku, bo chociaż stawili się Stanisław Kiermaszek i Zdzisław Tabaszewski — nie stawili się oskarżony Ludwik Brzoska. Ława oskarżonych była znowu niekompletna...

Obrońca L. Brzoski przedstawił zaświadczenie lekarskie nie spełniające procesowych wymogów. Zostało ono wystawione przez lekarza zakładu węgla kopalni, w której zatrudniony jest L. Brzoska. Zaświadczenie utrzymuje, że oskarżony jest poważnie chory, do Krakowa przyjechał nie może gdyż taka podróź i konieczność stawiania przed sądem mogłaby w znacznym stopniu negatywnie wpłynąć na stan zdrowia pacjenta.

Sąd także radykalną diagnozę był zaskoczony gdyż — jak stwierdził to sędzia Józef Korbiel — jeżeli ktoś może pracować w kopalni — z całą pewnością może także odbyć podróź z Katowic do Krakowa na trasie liczącej w końcu niespełna 80 kilometrów. Sąd już bez żadnego wniosku prokuratora zarządził przebadanie Ludwika Brzoski przez zespół biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie.

Kiedy więc oczekiwany z dużym zainteresowaniem proces się rozpocznie? Nowy termin jest jeszcze nie znany gdyż uzależniony jest od lekarskiej ekspertyzy. Na koniec jednak jeszcze raz chciałbym zacytować sędzię Józefa Korbiela, który stwierdził, iż można sądzić, że oskarżony swym postępowaniem próbując odroczyć termin rozpoczęcia procesu. Proces jednak odbędzie się z całą pewnością, bo wymiar sprawiedliwości dysponuje wystarczającymi środkami przymusu by rozstrzygnąć sprawę odpowiedzialności lub niewinności każdego, kto postawiony został w stan oskarżenia.

JANUSZ HANDEK

P.S. Sprawa odpowiedzialności osób związanych ze sprawą St. Kiermaszka, Z. Tabaszewskiego i L. Brzoski objęta jest odrębnymi postępowaniami.

KURSY

● spawania elektrycznego i gazowego
● obsługi suwnic
● kierowców wózków akumulatorowych
● organizację
Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.

STOCH Kazimiera, zam. Borzęcin 140, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr nr 290444, 290446 dla syna Stanisława 290446 dla córki Jadwigi, wydane przez „Spółem” WBS Oddział w Brzesku. T-31203
CIOCHOŃ Marian, zam. Wola Rzędzińska 433, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 548374, wydana przez Urząd Gminy w Tarnowie. T-30096
KIEŁBASA Stanisław, zam. Tarnów, Świerczewskiego 46, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 050430, wydana przez WPK w Tarnowie. T-30097
BARSZCZ Teresa, zam. Dębica, Rzeszowska 24, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 607283, wydana przez Zakład Gospodarczy w Dębicy. T-30098

SPRZEDAŻ

BMW 320, 6-cylindrowe, rok prod. 1981 — sprzedam. Oferty 29431 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SKOPE 1000 MB — sprzedam. Koftapka, Komorów 18, k. Tarnowa.
PIEC na mial o pow. 60 m², w dobrym stanie — sprzedam. Czchów, ul. Targowa 4, tel. 50, g-29879
RÓŻNE automaty do salonu gier (w kraju nie używane) — sprzedam. Tychy, tel. 27-03-69.
ZASTAWA 1100p, 1981 — sprzedam. Józef Cwik, Tarnów, Krzyńska 182 a. T-28250
STARA 200, fabrycznie nowego, zamienie na Żuka lub Nysę. Oferty 30987 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
RADMOR z kolumnami 40 W oraz Finezję (gwarancja) — pilnie sprzedam (najchętniej cały zestaw). Konkretnie oferty kierować: Andrzej Dyląg, 38-244 Świecany 43, k. Biecza. T-30008
FIAT 125p, 1980 — sprzedam. Tadeusz Mika, Przybysławice 143, woj. tarnowskie. T-28208

ZGUBY

WARZECHA Jan, zam. Jodłowa 306, zgubił wkładki zaopatrzenia nr nr 447970, 447972 dla zony Kazimierzy, 447971 dla córki Marii, wydane przez Urząd Gminy w Jodłowej. T-31210
SAJDAK Bogusław, zam. Tarnów, Reymonta 40/51, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 165822, wydana przez Inspektora PZU w Tarnowie. T-31209
ROJEK Danuta, zam. Tuchów, Świerczewskiego 35, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe nr nr 344205, 344206 dla córki Moniki, 347171 dla brata Rojka Ryszarda, wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Tuchowie. T-31208

WODA Mieczysław, zam. Gorzków 25, zgubił wkładki zaopatrzenia, nr nr 059497, 059498 dla zony Marii, 059499 dla syna Jacka, 059500 dla syna Leszka, 059501 dla syna Piotra, wydane przez WPK w Tarnowie. T-30100
CZERWONY Józef, zam. Dębica, Robotnicza 175, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 059527, wydana przez WPK w Tarnowie. T-31201

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Rzućdło, tel. 33-11-57, g-28980
CZYSZCZENIE dywanów — Czech, tel. 68-51-84, g-24586
PRZECIWFAMANIOWE zabezpieczenie pomieszczeń: zamki specjalne, blokadki, sefity elektroniczne, systemy alarmowe, domofony — Piliń, tel. 48-03-75, g-27103
CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Przybyciele, tel. 44-82-18, g-29549
KOMFORTOWE wykańczanie drzwi, montaż karniszy, zaczerpnięcie, uszczelnianie okien — Małeckie, tel. 48-01-17, g-30727

RÓŻNE

SAMOTNYM „katalog” matrymonialny — Łódź 8.
MEBLE poleca sklep — M. Jagiełło, Kraków, ul. Smoluchowskiego 4, g-29347
TYLKO rozwiedzionym oferuję swoje usługi matrymonialne „Happy end”, Koszalin 1, skrytka 102, A-168
MEBLE w dużym wyborze poleca sklep meblowy „Z. Burzym, Nowy Sącz, ul. Zielona 32, g-27576
BIURO matrymonialne „Relnik” dyskretnie i szczerze pomaga w zawieraniu małżeństw wjeżdżających. Koszalin 1, skrytka pocztowa 152, A-198

Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Krakowie

poszukuje pracownika na stanowisko sekretarki
prowadzącej korespondencję w języku polskim (niezbędna biegła znajomość maszynopisma)
Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Ośrodka w Krakowie przy ul. Stolarskiej 13, tel. 22-58-29.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ZATRUDNI na korzystnych warunkach
CEMENTOWNIA „NOWA HUTA” — Kraków, ul. Cementowa 2, tel. 44-84-44.

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Krakowa II

ZATRUDNI natychmiast

- INSPEKTORÓW nadzoru branży: instalacje sanitarne i ciepłownictwo oraz elektryczne; wymagane wykształcenie średnie lub wyższe, staż pracy w budownictwie oraz uprawnień budowlanych;
● SPECJALISTÓW do działu dostaw inwestycyjnych
● PRAWNIKÓW do działu przygotowania terenów
● SPECJALISTĘ do działu geodezji i fizjografii
● SPECJALISTĘ do działu przygotowania dokumentacji
● KSIĘGOWĄ

Informacji udziela i zgłasza informacje Dział Służb Pracowniczych DRMK II, ul. Wielopole 17a, II piętro, pokój nr 46, tel. 11-60-55, wewn. 47.

Nowo utworzone, z dniem 1 kwietnia 1982 r.,

WADOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-DOSWIADCZALNE APARATURY ODLEWNICZEJ „WADAP” w WADOWICACH, ul. MICKIEWICZA 27,

ZATRUDNI natychmiast

- ◆ TOKARZY
◆ FREZEROW
◆ ŚLUSARZY
◆ POWLEKACZY emalią—lakierników
◆ STOLARZY

Zakład zapewnia bardzo korzystne warunki placowe.
Oferte wynagrodzenie wg. najwyższej tabeli plac podanej w załączniku do Uchwały Nr 135/82 Rady Ministrów z dn. 28. 06. 1982 r.

Ponadto zakład wypłaca:
— godzinowy dodatek eksportowy, w wysokości 3 zł/godz.
— premię wg. regulaminu — do 75 proc. miesięcznie
— dodatek stażowy w wysokości:
2 lata stażu pracy — 5 proc.
3 do 10 lat stażu pracy — 6 proc. do 10 proc.
11 do 20 lat stażu pracy — 11 proc. do 20 proc.

Do stażu zalicza się poprzednie okresy zatrudnienia, z wyjątkiem porzucenia pracy, zwolnienia dyscyplinarnego i przerwy w zatrudnieniu ponad 3 miesiące.
— nagrody jubileuszowe za 25, 30, 35, 40 i 45 lat pracy
— deputat węglowy
— premię z zysku
— inne dodatki przewidziane w UZP pracowników przemysłu metalowego

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa „WADAP” w Wadowicach, ul. Mickiewicza 27 — tel. 38-41, wewn. 19.

Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy

Miast i Osiedli Wiejskich w Tarnowie, ul. Kniewskiego 24,

ZATRUDNI natychmiast

w swojej jednostce — Inspektoracie Nadzoru w Bochni Rynek 4 — następujących pracowników:
● inspektora nadzoru ds. budowlanych
● inspektora nadzoru ds. elektrycznych
● inspektora nadzoru ds. sanitarnych

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i uprawnienia budowlane danej specjalności.
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy pracowników budownictwa.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Organizacji i Zatrudnienia w Tarnowie, ul. Kniewskiego 24 — telefon 43-11, wewn. 6.

DYREKCJA KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKORZANAMI w Krakowie, ul. Wielicka 2,

ZATRUDNI natychmiast

- MAGAZYNIERA ze średnim wykształceniem i praktyką
□ REFERENTA ds. technicznych
□ MASZYNISTKĘ
□ 2 MASZYNISTÓW urządzeń chłodniczych
□ PALACZA do obsługi kotłów parowych niskociśnieniowych
□ SPECJALISTÓW do sortowania wełny owczej
□ SPECJALISTÓW ds. skupu wełny owczej
□ SPECJALISTÓW ds. skupu surowych skór futerkowych
□ SPECJALISTÓW ds. sortowania surowych skór bydlęcych, cielęcych i świńskich
□ OGRODNIKA
□ STOLARZA
□ ELEKTRYKA
□ MECHANIKA samochodowego
□ 10 PRACOWNIKÓW fizycznych do prac magazynowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, Kraków, ul. Wielicka 2.

PRZETARGI

Zakład Remontowo-Montażowy „Spomasz” w Krakowie, ul. Wielicka 44, ogłasza, że sprzedaje W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Fiat 125 p typ 1500, nr rej. KRA 798 E, nr podwozia 315287, nr silnika 10065, rok prod. 1974, stopień zużycia 65 proc.
Cena wywoławcza wynosi 157000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 20. grudnia 1982 r., o godz. 8, na terenie ZRM „Spomasz” (świecিকা zakładowa).
W razie nie dojdęcia do skutku przetargu pierwszego, drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 11.
Samochód można oglądać w godz. 7-15, w Dziale Transportu.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie — Oddział Rejonowy w Tarnowie, ul. Dzierżyńskiego 197, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:
1) samochód Jelcz 315 M, rok prod. 1972, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 688800 zł
2) samochód Star 28, rok prod. 1975, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 452950 zł
3) samochód Star 29, rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 177750 zł
4) samochód Star 29, rok prod. 1974, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 213300 zł
5) przyczepę D-50 B, rok prod. 1977, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 90000 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
— samochód Syrena R-20, rok prod. 1979, stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 144000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1982 roku, o godz. 8, w budynku POZH przy ul. Dzierżyńskiego 197.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12. Samochody oglądać można w bazie POZH w dniu poprzedzającym przetarg, w godzinach 8-15.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie POZH, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godziny 15.

Jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne biorące udział w przetargu ograniczonym, winny przedstawić — zgodnie z Zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 14. 04. 1972 r., w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki uspołecznionej bieżącymi pojazdami samochodowymi i przyczepami (M. P. z 1972 Nr 26, poz. 148) — zaświadczenie stwierdzające zasadność nabycia pojazdu.

Zastrzegają się prawo odwołania lub unieważnienia częściowego względnie całkowitego niniejszego przetargu.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie POZH, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godziny 15.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12. Samochody oglądać można w bazie POZH w dniu poprzedzającym przetarg, w godzinach 8-15.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie POZH, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godziny 15.

Jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne biorące udział w przetargu ograniczonym, winny przedstawić — zgodnie z Zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 14. 04. 1972 r., w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki uspołecznionej bieżącymi pojazdami samochodowymi i przyczepami (M. P. z 1972 Nr 26, poz. 148) — zaświadczenie stwierdzające zasadność nabycia pojazdu.

Zastrzegają się prawo odwołania lub unieważnienia częściowego względnie całkowitego niniejszego przetargu.

Komitet Krakowski PZPR sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochody marki:
Fiat 125 p, nr rej. KRO 9623, cena wywoławcza 78000 zł
Fiat 125 p, nr rej. KRO 9627, cena wywoławcza 78000 zł
Fiat 125 p, nr rej. KRO 9628, cena wywoławcza 78000 zł
Fiat 125 p, nr rej. KRO 9635, cena wywoławcza 136200 zł
Volga Gaz 24, nr rej. KRO 9631, cena wywoławcza 117000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia br., o godz. 10, w garażach KK przy ul. Smoleńsk 31, gdzie również można oglądać wym. samochody codziennie w godz. 9-16, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej do dnia 8 grudnia br., w kasie KK przy ul. Solskiego 43.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakład Doświadczalny Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Górniczo-Surowcowo-Chemicznego „CHEMOP” w Krakowie, ul. Lawendowa 4, ogłasza, że sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
1) samochód ciężarowy Star A-28, nr rej. KRA 099 H, rok prod. 1988, nr podwozia 00334, nr silnika 04165, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 75000 zł
2) samochód dostawczy Żuk A-07, nr rej. KRB 061 V, rok prod. 1976, nr podwozia 246397, nr silnika 288213, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 34000 zł
3) samochód dostawczy marki Syrena R-20, nr rej. KRB 059 V, rok prod. 1974, nr fabr. podwozia 272796, nr fabr. silnika 405103, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 29000 zł

Przetarg odbędzie się w Krakowie w dniu 14 XII 1982 r., o godz. 9, przy ul. Lawendowej 4, pawilon B, sala nr 2a. Pojazdy można oglądać w dniach 6-8 XII 1982 r., w godz. 10-13, w Zakładzie Doświadczalnym w Krakowie, ul. Lawendowa 4.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Pracy „Sojusz” w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Świerczewskiego 1, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód Star 25, nr rej. 48-47 KI, nr fabr. 6967, nr silnika 88132, rok produkcji 1950, stopień zużycia 78 proc.

Cena wywoławcza wynosi 52800 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 XII 1982 r., o godz. 10, w świetlicy Pawilonu Usługowego przy ul. Jagiellońskiej 37. Pojazd można oglądać do 10 XII 1982 r., w godz. 9-12, w pomieszczeniu Pawilonu Usługowego przy ul. Jagiellońskiej 37.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni Pracy „Sojusz”, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

W razie nie dojdęcia do skutku sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się na tych samych zasadach i w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa Elektromontaż nr 2 w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Łowińskiego 7, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
1) samochód osobowo-dostawczy „Tarpan”, nr rej. KJ 44-97, nr silnika 74525, nr podwozia 23304674, rok prod. 1976, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 120000 zł
2) samochód Żuk A-03, nr rej. 62-55 KN, nr silnika 10373, nr podwozia 205208, rok produkcji 1975, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 86000 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO
— samochód ciężarowy Star A-29, nr rej. 48-71 KN, nr silnika 16310, nr podwozia 43012, rok produkcji 1974, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 340000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1982 r., o godz. 11, w siedzibie przedsiębiorstwa — Kraków-Nowa Huta, ul. Łowińskiego 7 (obok Bazy MPK w Nowej Hucie).

Powysze samochody można oglądać w Zakładzie Sprzętu i Transportu Przedsiębiorstwa przy ul. Łowińskiego 7, w dniach 13 i 14 grudnia 1982 r., w godz. 8-12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.30. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego — Oddział Nowy Sącz, sprzedaje w ramach PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
samochód Star A-244, rok prod. 1977, zużycie 35 proc., cena wywoławcza 280000 zł
oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:
— ciągnik C-360, rok prod. 1980, zużycie 15 proc., cena wywoławcza 340000 zł
— ciągnik C-360, rok prod. 1978, zużycie 30 proc., cena wywoławcza 280000 zł
— przyczepę D-46 A, rok prod. 1977, zużycie 79 proc., cena wywoławcza 31000 zł.

Prawo uczestniczenia w przetargu ograniczonym mają wyłącznie rolnicy, którzy przedłożą aktualne zaświadczenia z właściwego Urzędu Gminy, uprawniające do zakupu ciągników i przyczep.

Pojazdy można oglądać w STW — ul. Wiśniowieckiego 125 — Gorzków, w dniach 6-7. 12. 1982 r., w godz. 12-13.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1982 r., o godz. 8, w STW przy ul. Wiśniowieckiego 125.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie przedsiębiorstwa.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, po zakończeniu postępowania przetargu pierwszego.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego — Oddział Nowy Sącz, sprzedaje w ramach PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
samochód Star A-244, rok prod. 1977, zużycie 35 proc., cena wywoławcza 280000 zł
oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:
— ciągnik C-360, rok prod. 1980, zużycie 15 proc., cena wywoławcza 340000 zł
— ciągnik C-360, rok prod. 1978, zużycie 30 proc., cena wywoławcza 280000 zł
— przyczepę D-46 A, rok prod. 1977, zużycie 79 proc., cena wywoławcza 31000 zł.

Prawo uczestniczenia w przetargu ograniczonym mają wyłącznie rolnicy, którzy przedłożą aktualne zaświadczenia z właściwego Urzędu Gminy, uprawniające do zakupu ciągników i przyczep.

Pojazdy można oglądać w STW — ul. Wiśniowieckiego 125 — Gorzków, w dniach 6-7. 12. 1982 r., w godz. 12-13.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1982 r., o godz. 8, w STW przy ul. Wiśniowieckiego 125.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie przedsiębiorstwa.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, po zakończeniu postępowania przetargu pierwszego.

DOM
wczasowo-wypoczynkowy dla 25-30 osób w 1 turnusie KUPI w Zakopanem
— przedsiębiorstwo państwowe.
Oferty, z opisem, uprasza się składać pod adresem: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr K-6431.

PROJEKT PLANU
szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla Lednica Dolna w Wieliczce
Naczelnik Miasta i Gminy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach od 6 do 23 grudnia 1982 r., każdego dnia, z wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach od 9 do 13, a w poniedziałki od 13 do 17, w lokalu Urzędu Miasta i Gminy — Wydział Gospodarki Terenowej, Ochrony Środowiska i Komunikacji przy ul. Limanowskiego 32, pokój nr 18, będzie wyłożony do PUBLICZNEGO WGLADU projekt szczegółowego planu zagospodarowania osiedla Lednica Dolna (Pułaskiego).
Plan obejmuje tereny ograniczone od północy ul. Wincentego Pola, od zachodu ul. Asnyka i Obronców Stalingradu, od wschodu i południa potokiem Świdówka.
Z wyłożonym projektem planu zainteresowani mogą zapoznać się w wyżej podanym terminie, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski do projektu planu.

PIEC
centralnego ogrzewania
STALOWY, typ RSW 150, ciśnienie obliczeniowe 25 m si. H2O, pojemność 1800 l, rok produkcji 1979, ciężar 1,65 t, nie używany
sprzeda odbiorcom prywatnym lub uspołecznionym
URZĄD GMINY w BRZEŹNICY, woj. bielesko-bialskie.
Cena 22100 zł.
Informacji udziela Urząd Gminy w Brzeźnicy, tel. 29 lub 35, telex nr 035566.

KOMBINAT ROLNO-PRZEMYSŁOWY „IGLOOPOL” w Dębicy — Chłodnia w Krakowie
ZATRUDNI ZARAZ
na korzystnych warunkach:
◆ mistrzów usług chłodniczych ◆ pracowników przeladunkowych ◆ maszynistów chłodniczych ◆ portierów-rezydentów ◆ ślusarzy ◆ murarzy ◆ robotników budowlanych ◆ palaczy c. o. ◆ dekarza ◆ sprzątaczkę ◆ pomoc kuchenną ◆
Pracownikom Chłodni przysługujące szereg korzystnych uprawnień, przyznanych Układem Zbiorowym Pracy, a to: bezpłatne posiłki regeneracyjne, przydział mięsa itp.
Chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Spraw Pracowniczych Chłodni w Krakowie, ul. Pana Tadeusza 6, tel. 55-15-22.
Dojazd tramwajami linii nr nr 3, 6, 9, 13, 24 oraz autobusami linii nr nr 127, 125, 137, 158.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „VISTULA” w Krakowie, ul. Nadwiślańska 13,
ZATRUDNIĄ
● KOBIETY posiadające kwalifikacje kra- wieckie lub do przyrządzenia w zawodzie (Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewnia zakwaterowanie).
● KRAWCÓW odzieży męskiej, z dużym do- świadczeniem zawodowym, do szycia wzor- ów ubrań,
● PRACOWNIKÓW do prac porządkowych.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych w Krakowie, ul. Nadwiślańska nr 13, telefon 66-85-88, wewn. 231 lub 232.

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE URZĄDZEŃ KOKSOWNICZYCH „KOKSOREM” w KNUROWIE
GRUPY ROBÓT w CHORZOWIE, ZABRZU, GLIWICACH, CZĘSTOCHOWIE, KATOWICACH, KRAKOWIE I WALBRZYCHU
ZATRUDNI natychmiast
na bardzo dobrych warunkach finansowych, z możliwością pracy za granicą
○ pracowników niewykwalifikowanych do przy- uczenia zawodu oraz każdą ilość pracowników wykwalifikowanych w następujących zawodach:
○ MURARZ PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH I OGÓL- NOBUDOWLANYCH ○ CIEŚLAK ○ ZBROJARZ ○ ŚLUSARZ ○ SPAWACZ ○ PRZEPA- LACZ ○ TOKARZ ○ FREZER ○ STRUGACZ ○ MALARZ ANTYKOROZYJNY ○ TERMOIZOLATOR ○
Przedsiębiorstwo zapewnia:
— wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu hutniczego oraz — dodatek do wynagrodzenia za pracę w warunkach szkodliwych
— premię mobilizacyjną
— specjalne wynagrodzenie z tzw. „Karty Hutnika” — dodatek stażowy — wysługę lat
— roczne nagrody z zakładowego funduszu nagród („13-ta” i „14-ta pensja”)
— deputat węglowy — 5,6 t
— zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
Zgłoszenia przyjmują:
Dział Kadr w Knurowie, ul. Pierchały 1
oraz Kierownictwa Grup Robót przy:
Hucie im. „Lenina” w Krakowie, Hucie im. „Bieruta” w Częstochowie, Hucie „Kościusko” w Chorzowie, Hucie „Katowice” w Katowicach w Katowicach
oraz koksowniach „Walbrzych”, „Gliwice”, „Zabrze”, „Knurow”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 1982 r. zmarł nagle, w wieku 47 lat

inż. JAN SZYMSKI

dyrektor naczelny Kombinatów Narzędzi Gospodarczych w Sułkowicach, radny Rady Narodowej Miasta Krakowa, wiceprezes Rady Zrzeszenia Producentów Wytrobów Metalowych „Polmetal” w Krakowie.

Odszedł od nas nieodżałowany i wspaniały człowiek, znakomity organizator pracy, kierownik naszego Przedsiębiorstwa, długoletni działacz społeczny, rzecznik spraw ludzkich, zasłużony dla rozwoju przemysłu narzędziowego w naszym kraju, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.
Cześć Jego pamięci!
Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współzucia.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR i sąłoga Kombinatów Narzędzi Gospodarczych w Sułkowicach

W dniu 16 listopada 1982 r. zmarł

mgr Zygmunt Szybka

prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie, nasz bliski, serdeczny i uczynny współpracownik i kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współzucia.

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY KRAJOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI CHEMICZNYCH „CHEMIX” W KRAKOWIE

W dniu 16 listopada 1982 r. zmarł

Zygmunt Szybka

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie, odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego.
Odszedł od nas szlachetny Człowiek, wielce ceniony działacz polityczny, społeczny i spółdzielczy.
Cześć Jego pamięci!

RADA I ZARZĄD CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

</

Krasze MIASTO

Raporty z Krakowski

Przy ul. Włoskiej 7 w klatce trzeciej nie działa oświetlenie. Fakt ten posłużył panu mleczarkowi do złożenia zapewnienia, iż on mleka nie będzie tutaj rozosił. Lokatorzy błagają administrację, by jednak naprawiła światło na klatkach schodowych, wtedy pan rozosił mleko może się da ublażyć.

Przy al. Planu 6-letniego działają aż dwie myjnie samochodowe, obie cieszą się dobrą renomą wśród klientów. Samochody to może tam myją porządnie, ale otoczenie myjni wygląda skandalicznie — skąrzy się mieszkańcy okolicy. Może ktoś z porządkowych zwróci uwagę na ten rejon miasta?

W sklepach coraz więcej gnijących grejfrutów. Widąc wyraźnie, że nasz klimat owoce południowym nie służy...

MAŁA KRONIKA

- Klub „Forum” (Mikołajska 2): W cyklu „Muzyczna środa” — Piotr Metz przedstawia historię Johna Lennona, cz. I (data 1955—1968) — 19.
- Klub MPIK (Mały Rynek 4): W cyklu „Rozmowy prawie prywatne” red. B. Cieślak przedstawi R. Żaluskiego — reżysera filmowego — 18.
- Śródmiejski Ośr. Kultury (Mikołajska 2): Koncert poezji śpiewanej w wyk. Małgorzaty Bratek i Grzegorza Tomczaka — 18.
- DOK (Limanowskiego 24): Wystawa „Medal i dokument w 100-lecie ruchu robotniczego w Polsce” (9—19).



„Kuchnia” zaprasza w piątek, dnia 26 listopada 1982 r. o godz. 17 na spotkanie, którego tematem będzie polska współczesna literatura lewicowa.

W czasie wieczoru nastąpi także rozstrzygnięcie organizowanego wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Krakowa dla młodzieży szkół średnich konkursu recytacji poezji związanej z polskim ruchem robotniczym oraz prezentacja laureatów konkursu.

Kwiaty od nestorki

Kwiatom wierna jest przez całe życie. Kształt, barwa — słowem piękno. To ono znajduje wyraz w jej obrazach. Obrazach licznych, bo malowanych przez lat 75!

Ewa Woysym Antosiewicz — bo o niej mowa — mimo sędziwego wieku (proszę nie pomylić nam za niedyskretnie, ale nestorka liczy sobie... 92 lata) wciąż maluje. Jest bowiem artystką, która nie zostaje się ze sztalugą. Jakże są efekty jej spojrzenia na przyrodę? W jaki sposób przekazuje odbiorcy własne przeżycia estetyczne. Myśle, że najlepiej, jeśli każdy sam sobie odpowie na to pytanie. A jest okazja, bo wystawa tej artystki zdobi od przedwczoraj galerię Klubu MPIK w Nowej Hucie.

Oglądając zaczarowany świat kwiatów Ewy Woysym Antosiewicz, warto wiedzieć, że właśnie za prace o tej tematyce artystka została uhonorowana w Paryżu już w 1911 roku. Warto też wiedzieć, że pani Ewa współpracowała swego czasu z Jerzym Kosciakiem, który ją bardzo wysoko cenił.

(Inf. wł.) Z odlewami przeciwny zjadacz chleba spotyka się na co dzień niemal wszędzie. Mieszkanie — to kaloryfera, kotły centralnego ogrzewania, baterie łazienkowe, korpusy różnych maszyn i urządzeń, instalacje wodne i kanalizacyjne, secesyjne żyrandole, kandelabry i świeczniki, mosiężne kłamki i okucia. Idąc dalej, to maszyni rolnicze, górnicze, budowlane, obrabiarkę. No i wreszcie... monumentalne pomniki — to też odlewy. Jak stwierdzono na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami z okazji odlewnictwa światła prawie wszystkie resorty, poza Ministerstwem Handlu Zagranicznym i Ministerstwem Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, posiadają w swoim dobyteku odlewnie. Nawet minister finansów dysponuje odlewnią, będącą częścią mennicy państwowej.

Zimowe przerwy w szkołach

10 tys. młodzieży wyjedzie na zimowiska

W miejscu zamieszkania wypoczynek dla 20 tys. dzieci

W Krakowskim Kuratorium rozpoczynają się przygotowania do zorganizowania zimowego wypoczynku uczniów. Wkrótce przeleżą czekającymi na przygotowanie w czasie ferii świątecznych odpowiedniej ilości lodowisk. Oczywiście jeżeli zima w tym roku nie zawiedzie. Pomyślano także o imprezach noworocznych na terenach szkół, o zawodach sportowych itp.

Ferie zimowe przewidziano w dniach od 29 stycznia do 7 lutego 1983 roku. Będą one nieco krótsze. Ale pomimo to już teraz należy przygotować w tym celu wypoczynku dla najmłodszych. W miejscu zamieszkania przewidziano wypoczynek dla około 20 tys. uczniów. Wyjazdy będą zorganizowane dla 10 tys. uczniów. Tak więc z organizowania zimowego wypoczynku skorzysta jedna czwarta uczącej się młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Proponowane wyjazdy dla najmłodszych organizowane będą głównie w internatach. Nie ma możliwości adaptacji na tak krótki okres pomieszczeń szkolnych. Stąd też tylko jedna dwunasta wyjedzie poza miejsce swojego zamieszkania. Kuratorium przygotowało 4 obozy. Są to: Oboz o charakterze rekreacyjno-szkoleniowym dla dzieci ze wsi w naszym mieście. Z każdej gminy wypływane będą 3 obozy. W tym wypoczynku udział weźmie 120 dzieci. Dzieci z Krakowa w okresie ferii wyjadą do Dobczyc i Sułkowie. Z tego wypoczynku skorzysta 249 dzieci. Dla „Małych Siołeczek” przygotowano oboz wypoczynkowo-szkoleniowy na Zarzaniu w internacie Zespołu Szkół Medycznych. Na oboz sportowy dla narciarzy w Porębie Wielkiej pojedzie 100 uczniów.

Jak widać z podanej statystyki nie wszystkie dzieci będą mogły wyjechać na zimowe ferie. Oczywiście są to tylko propozycje krakowskiego Kuratorium. Do 15 grudnia krakowskie zakłady pracy powinny przygotować oferty wypoczynku dla dzieci swoich pracowników. Przypominamy więc, czasu zostało już niewiele.

Podziękowania dla budowlanych remontujących most Dębicki

Remont mostu Dębickiego został zakończony. Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Energetycznych, „Krakbud”, Mostostal, MPRI i kilka innych przedsiębiorstw maksymalnie zmobilizowało się i skróciło czas trwania remontu. Oznacza to przywrócenie normalnego ruchu w mieście i w komunikacji tranzytowej. Najwięcej podziękowań przekazano inż. Tadeuszowi Żerebeckiemu, który bezpośrednio nadzorował prace. Także Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO dołożył swoją cegiełkę do tej sprawy, regulując i zabezpieczając ruch na skrzyżowaniach.

Rada Konsultacyjna OKON przypomina... Rada Konsultacyjna OKON w Krakowie zawiadamia, że dnia 24 listopada o godz. 13 w

Brak oddziału pracy chronionej!

Wydajność pracy kobiet spada...

„Krakowska „Wistula” zatrudnia 1230 pracowników. Większość załogi to kobiety. Pracuje ich tutaj 984. O problemach kobiet, zatrudnionych w tym zakładzie mówiono na wczorajszym posiedzeniu wyjazdowym prezydium Komisji Kobiety przy KK PZPR.

Pomimo zmniejszenia zakładu w 1979 roku warunki pracy są nadal ciężkie. Średnio — 40 kobiet zatrudnionych w „Wistuli” powinno być zatrudnionych na oddziale pracy chronionej. Są to kobiety, spodziewające się potomstwa. Niestety stworzenie takiego oddziału w tym zakładzie jest niemożliwe. Przyszłe

Konferencja Sprawozdawcza w Krakowskich Zakładach Sodowych

startu zawodowego i życiowego — oto niektóre z spraw, wokół których koncentrowały się obrady.

Najwięcej miejsca poświęcono jednak zjawiskom natury gospodarczej — omawiano warunki pracy i produkcji, metody i sposoby wdrażania w zakładzie reformy gospodarczej podkreślając, iż tylko realizacja, zrozumiała dla każdego pracownika program gospodarczy ma szansę zje-

Pełni. Widać inżynierski tytuł jest już kusią.

Technologicznych problemów do rozwiązania jest całe mnóstwo. Doc. Kosowski podaje przykład pierwszy lepszy z brzęgu. Gdyby tak udało się wyprodukować, spływając z wielkiego pieca, zmieniając jej skład chemiczny, jak w nadawaniu się wprost do odlewania — to byłaby kolosalna wprost oszczędność energii. Takie bardzo delikatne przykłady robione są pod kątem Huty nr. 10.

Plenum ZK ZSMP

Jak integrować środowisko młodzieży pracującej?

Z udziałem sekretarza KK PZPR Jana Brojka wczoraj obradowało Plenum Zarządu Krakowskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, poświęcone działalności sportowo-rekreacyjnej i kulturalnej.

ZSMP zrzesza dzisiaj w swoich szeregach ludzi w wieku od 15 do 35 lat, reprezentujących różne środowiska. Są w Związku uczniowie, robotnicy, rolnicy, żołnierze, są wreszcie studenci. Różne problemy nurtują poszczególne grupy członków ZSMP, różne bywają ich zainteresowania, dlatego więc należy szukać takich form pracy, które najlepiej będą integrować młodzież. Właśnie działalność sportowo-rekreacyjną i kulturalną — mówiono w trakcie dyskusji — nosi w sobie znamiona uniwersalności i jest niezwykle potrzebna młodzieży.

Ważnym celem działań, podejmowanych przez ZSMP jest dbałość o podnoszenie stanu zdrowia psychicznego i fizycznego młodzieży, zważywszy na niewystarczającą jeszcze stan opieki lekarskiej ZSMP dostrzegając ten problem chce propagować aktywność sportowo-rekreacyjną i intensywność i intensywność, a nie bierny wypoczynek, jako jedną z najważniejszych potrzeb młodego pokolenia.

Działalność Związku w tym kierunku ma znaczny wpływ na kształtowanie osobowości ludzi młodych. Stwierdzano jednocześnie, iż organizacje powołane do upowszechniania sportu, turystyki i kultury nie w pełni spełniają aspiracje i potrzeby młodzieży. Wszystkie ogniska ZSMP — mówiono — muszą włączyć się do tworzenia nowego modelu kultury fizycznej, rekreacji, turystyki i kultury. Opowiadano się jednocześnie za ścisłą współpracą z TKKF, LZS, SZS, PTTK — a w dziedzinie kultury z RSW „Prasa-Książka-Ruch”, domami kulturalnymi, spółdzielczością mieszkaniową, TKKS, TVP i spółdzielczością rolniczą.

Czy podwyżki biletów wpłyną na zatrudnienie?

Zapowiedziane podwyżki biletów miesięcznych PKP i PKS dla wielu zakładów stanowią poważne zagrożenie. Tam gdzie załoga dojeżdża komunikacją zbiorową spoza terenu miasta, gwałtownie wzrosną podatki do biletów miesięcznych — 300-procentowa podwyżka jest bardzo duża. Może się zdarzyć i tak, że część osób zrezygnuje z pracy gdyż nie będzie się opłacało nikomu dojeżdżać w „Polfie” taborem PKS i PKP dojeżdżać prawie 400 osób, w „Artigraphie” ponad 50 itd.

Konferencja Sprawozdawcza w Krakowskich Zakładach Sodowych

W trakcie obrad, w których uczestniczył i sekretarz KD PZPR Podgórze Stanisław Spólnik dokonana została ocena działalności zakładowej organizacji partyjnej za ostatnie 18 miesięcy oraz przeanalizowano stopień realizacji wniosków, zgłaszanych przez szeregowe członków partii, a także uchwał i postanowień wszystkich instancji wyższego stopnia.

inne drobne rzeczy, które cieszą — jak choćby to, że w instytucyjach odlewni udało się dorobić uszkodzone części do importowanych maszyn, pracujących w „Wistuli” i Zakładach Przemysłu Tytoniowego. Szybciej i taniej niż w wypadku sprowadzenia z zagranicy, co rzęziła i tak nie wchodzi w rachubę z powodu braku dewiz.

W skrótnym — na miarę możliwości — programie obchodów Dnia Odlewnika w AGH znajdują się w tym roku jak zwykle: Studencka Sesja Naukowa, symposium naukowe, podczas którego zarówno pracownicy uczeni jak i goście z przemysłu podzieliли swoimi osiągnięciami i dokonaniami, wystawa „Rozwiązania technologiczne do zastosowania w odlewnictwie”, a także tradycyjne spotkanie Starców i Młodych Strzech pod każdą odlewnią.

teatry

STARY (Jagiellońska 1): Aiechyllos: Orestes — 19.18. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): H. Böll: Zwierzenia clowna — 16 (spektakl dla dorosłych). BAGATELA (Karmelicka 6): J. Szaniawski: Ptak — 19.15. LUDOWY (os. Teatralne 34): Z. Krasiński: Nie-boska komedia — 18. MUZYCZNY (Lubicz 48): J. Strawiński: Barokowy koncert — 19. GROTESKA (Szarobowa 2): J. Olszyc: Baśń o pięknej Pulchery i szpetnej bestyi — 10. TEATR STU (al. Krasińskiego 15): Grand Hotel — 19. FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1): Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. PFK p/d J. Radwana, P. Paleczny. W progr.: Grieg, Beethoven, Kodaly — 19.30 (abonamentowy, zamiast plakatu).

kina

KIJOW (Krasińskiego 34): Tess (fr. 15 lat) — 15.45. 19. KULTURA (Rynek Gl. 27): Zmory (pol. 18 lat) — 8, 14, Bestia (pol. 18 lat) — 10, 16, 24. Anata (wł. 18 lat) — 10, 16, 24. MIAŁO MIŁOŚCI (pol. 15 lat) — 18. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Mniejszej niebo (pol. 15 lat) — 17, 19. MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Republika Uzycka (radz. 15 lat) — 16, 19.15. PODWALESKIE (Komandorów 21): Na tropie Sokoła (NED 15 lat) — 16. ROLANDA (Olszandry 11): Nóg w wodzie (pol. 15 lat) — 16.10. Rollercoaster (USA 15 lat) — 18.15. DKEP: Handlarz czterech pór roku — 20.15. SPINX (Majakowskiego 3): Postrzyżyny (CSRS 15 lat) — 16, 18, 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Biały Bin Czarne Ucho (radz. 12 lat) — 15.45. Hamlet (radz. 15 lat) — 19. SWIT MAŁA SALA: Chłaski syndrom (USA 15 lat) — 15, 17.15, 19.20. SWIATOWI DUZA SALA (os. Śa Skarpie 7): Kobra (jap. 18 lat) — 16, 18. Każdy ma swoje piekło (fr. 18 lat) — 20 (pożegnanie z filmem). ŚWIATOWI MAŁA SALA: Eugeniusz Oniegin (radz. b.o.) — 16, 17.15, 19.20. UCCIELI (Boh. Stalingradu 15): Bitwa o Midway (USA 12 lat) — 15.30 (pożegnanie z filmem). Szal (ang. 18 lat) — 18, 20.15 (pożegnanie z filmem). UGO-REK (os. Ugorek): Zandam na emeryturze (fr. 12 lat) — 15, 17. Bilet powrotny (pol. 18 lat) — 19. WANDA (Waryńskiego 5): Szary okrutnik (radz. b.o.).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, CHIRURG DZIECI: Śa Skarpie 65, LARYNGOLOGICZNY: Włodowska 5, UROLOGICZNY: Wrocławska 1, OKULISTYCZNY: Koperska 38.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15). Dyżurny nocne pełni apteki: Rynek Gl. 42, Pstrawskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Krakowska 1, Długa 88, Koszówce (pawilon), N. Hutai os. Centrum C, os. Teatralne, os. Kallinowa.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELNIE: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17). SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15.15). MUZEUM KATEDRALNE (10-15). Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWIEN ZIGMUNTA (9-15). MUZEUM W PISKOWEJ SKALE (Ojów) (10-15.30). MUZ. W. LENINA (Topolowa 6): Wyst. „Lenin w Polsce”. „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i międzynarodowych treści polskiego ruchu robotniczego” (9-17, wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jadwigi 1): Wyst. „Miecznik Lenina”. „Rewolucja, działy. Lenin i dzieło krakowskie”. „U źródła nowego wieku” (Grafiki J. Plotrowskiego) (9-15, wst. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Stawowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZEUM ETNOGRAFIKI (pl. Wolska 1): Wystawy: „Polska ludność i sztuka”. „Matka Boska Czerchowska w sztuce ludu polskiego” (10-13). KRZYŻOSTOPIRY (Rynek Gl. 35): Wystawa: „Z dzieł i kultury Krakowa” (9-15). MUZEUM HISTORICZNE (Franciszkańska 4): (9-13). (Pomorska 2): Wystawa „Miecznik i walka Polaków w latach 1893-94” (9-13). (Jana 1): Wystawa „Militaria i zegary” (niecz.). (Gołębia 24): Wystawa „Oficyna introligatorska Roberta Jahody” (11-18). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł i kultury Żydów” (9-15). ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3): Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.). KAMENICA SZKOLNA (pl. Szczęśliwicki 8): Galeria polskiej sztuki do 1764 r. (10-16). MUZ. MŁODEJ POLSKI „RYDLOWKA” (Tejmajera 28): Folklor wsi podkarpackiej (niecz.). SALON TPSP (pl. Szczęśliwicki 4): Wystawa malarstwa Polski południowo-wschodniej 1980-1982. SALON WST (N. Hutai, al. Roz. 3): Wystawa malarstwa Marii Lewandowskiej (10-17). KOPALNIA SOLI (Wieliczka): (8-15). KLUB MPIK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA: Wystawa „100-lecie polskości ruchu robotniczego” (10-20).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m.

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

8.00 Wład. Panor. świata, muz. na dzień dobry, przegl. prasy, komunikaty i Radio Kierowców. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Zoln. kwadr. 9.00-11.00 Cztery prozy roku: Jesień. 11.05 Konc. przed hejnałem. 11.55 Komun. o st. wód. 12.40 Progno. pog. dla rybaków. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Muzyk. w Czerminie. 13.40 Kompozycje na 4. Fr. Frąckowiak. 13.55 St. Relaks. 14.05 Rytm. młodych. 14.50 Wiersze T. Sliwiaka. 15.10 St. Młodych. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualn. 16.40 Polskie piśmiel. 17.00 Komun. i Radio Kierowców. 17.10 Panor. świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 „Opowiadania” A. Czechowa. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 z naszej fonot. 20.05 Konc. życzeń. 20.30 Komun. Tot. Sport. 20.35 Mistrz. klarnetu. 20.45 Kron. sport. 21.00 Komun. i Radio Kierowców. 21.10 Komun. chopinowski. 22.00 Dziennik. report. wiad. sport. i Radio Kierowców. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Notatnik kult. 23.10 Panor. Świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazz. Dobranocka.

teatry

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Włocława 1, III p. Adres dla korespondentów: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6-3, nr tel. 22-75-88, łączący ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 83-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p., tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

co-gdzie kiedy?

ŚRODA 24 LISTOPADA

Flory Jutro Katarzyny

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

teatry

STARY (Jagiellońska 1): Aiechyllos: Orestes — 19.18.

kina

KIJOW (Krasińskiego 34): Tess (fr. 15 lat) — 15.45.

szpitale

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, CHIRURG DZIECI: Śa Skarpie 65.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELNIE: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m.

teatry

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

kina

KIJOW (Krasińskiego 34): Tess (fr. 15 lat) — 15.45.

szpitale

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, CHIRURG DZIECI: Śa Skarpie 65.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELNIE: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m.

teatry

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

kina

KIJOW (Krasińskiego 34): Tess (fr. 15 lat) — 15.45.

szpitale

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, CHIRURG DZIECI: Śa Skarpie 65.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELNIE: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m.

teatry

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

kina

KIJOW (Krasińskiego 34): Tess (fr. 15 lat) — 15.45.

szpitale

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, CHIRURG DZIECI: Śa Skarpie 65.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELNIE: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-17).

radio

PROGRAM I na fali 1322 m.

teatry

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

kina

KIJOW (Krasińskiego 34): Tess (fr. 15 lat) — 15.45.

szpitale

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, CHIRURG DZIECI: Śa Skarpie 65.

„Bajka o wilku i baranku” — słuch. dla dzieci. 20.00 Pios. z Francji: Plastic Bertrand. 20.30 Nowości naszej fonot. 20.45 Jaz. hiszp. 21.05 Nagr. wiecz. 21.15 „Grzech Chama” — fragm. pow. 21.30 Echa dnia. 21.40 Kaski starej płyty. 22.00 Tam, gdzie płyta zaka Kwaśni — rep. lit. 22.30 Muz. przetw. w muzyki. 23.10 Wiersze Al. Rybakiewicza. 23.15 Soliści ork. „Studio S-1”. 23.50 Sentencje wiecz. Basnie polskie.

PROGRAM III UKF 66.89 MHz

10.30 Z najlepszych nagrań Donovana. 11.00 Z parafskich nagrań i konc. Garry Mulligana. 11.40 Prosto z kraju. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Pragnienie” — 25 odc. pow. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Konc. zagotowe. 15.05 Big beat: Ludzie, zjawiska, epizody. 16.00 Zapras. do Trójki. 17.30 Polt. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Rzeczka posępna” — odc. 9. 19.30 Mała wieczorna sulta. 19.50 „Dwór” — odc. 15. 20.00 Katalog nagrań: Cream. 20.40 Być obywatelom. 21.00 Folk — muz. wycieczki. 21.05 Powt. 21.30 Dialogi. psuopla. 21.45 A. Alcybiades II — cykl o modlitwie (cz. 3). 21.45 Godz. jazu. 22.45 „34 godz. w 10 min.” i inf. sport. 23.00 Zapras. do Trójki. 23.55 Północ poetów: Wiersze T. Hughesa.

PROGRAM IV stereo i aud. lok. Rozgl. PR w Krakowie — UKF 68.75 MHz

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 Nasz dzień. 7.30 Konc. poranny. 8.30 S. Poranna serena (stereo). 9.05 Środa liter. 9.25 Quod libet — cykl o kto lubi (stereo). 10.00 G. Pucini: „Tosca”. 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiof. (stereo). 11.00 Środa liter. 11.30 Muz. różnych narodów. 12.05 Odc. 14.00 Bartoka (stereo). 13.00-14.00 Kraków na antenie: 13.00 „Noc bez drzew” — fragm. pow. 13.10 St. nastrojów. 14.00 Stereof. archiwum polsk. pios. 14.30 Śpiewa Chor. Radia Sztokholmskiego (stereo). 15.05 Środa liter. 15.30 Popol. melom. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 17.05 Nasz dzień. 18.30 Środa liter. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Konc. Ork. Symf. Radia Północnego. 21.00 Kł. 22.30 Fakty dnia. 22.30 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Z płytoteki: Jasia Ptaszynka-Wróblewskiego (stereo). 24.00 Głosy i instrum., nastroje (stereo).

PROGRAM I

6.00 TTR — matem., sem. 3. Pochodne funkcji i w punkcie 6.30 TTR — mechaniz. roln., sem. 3. Mechaniz. opryskiwania roślin 9.30 Dla II zmiany 9.30 Klinika drugiego człowieka 10.00 Tam, gdzie pieprz rośnie 11.00 Hist., kl. 7. Józef Bem — bohater dwóch narodów 11.55 Fiz., kl. 8. Wędrówki elektronów 12.30 Reforma po starcie 13.30 TTR — j. pol., sem. 1. Literatura sarmacka: J. Ch. Pasek i W. Potocki 14.00 TTR — hist., sem. 1. Początki państwa polskiego 15.25 NURT: Psycholog. problemy zawodu nauczyciela 15.55 Program dnia 16.00 „Krag” — mag. harscerski — rozgłoszenia harscerska 16.30 Dla dzieci: „Pozytywka” 17.00 Dziennik 17.20 W świecie cizy — program dla niesłyszących 17.40 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka 17.55 Popołudniowy reportaż i film do k. 18.40 Rolnicze rozmowy 18.50 Dobranoc: „Zwierzątka pana Kominka” 19.00 Wymiarzy świata: Planeta Ziemia — tajemnicze głębin 19.30 Dziennik 20.15 Teatr TV: Fred Deniger: „Langusta” 21.00 Pr. publ. cz. I 21.30 Z nagrań konkursowych J. Pogorellica 21.55 Pr. publ. 22.30 Dziennik

PROGRAM II

16.20 Jez. francuski, lek. 8 16.50 Jez. angielski, lek. 15 17.20 Program dnia 17.25 W obiektywie historii: „Człowiek z karabinem” — film fabul. prod. radz. 19.00 KRONIKA (Kr.) 19.30 Dziennik 20.00-22.30 TV Kraków na antenie „Dwójki” 20.00 Słowa na powitanie 20.05 Od Wawelu do Bronowia — śladami S. Wypiańskiego w Krakowie 20.25 „Wyzwolenie” S. Wypiańskiego w reż. K. Swinarskiego (fragm.) 20.40 Dłaczego wciąż współczesny — rozm. liter. 21.00 „Noc Listopadowa” S. Wypiańskiego w reż. A. Wajdy (fragm.) 21.25 „Korowód” — rep. film. 21.45 Wawel i Wypiański — opowieść prof. K. Estreichera 22.02 Jerzy Treła recytuje fragmenty „Wyzwolenia” S. Wypiańskiego 22.30 Reforma po starcie

PROGRAM III

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 Nasz dzień. 7.30 Konc. poranny. 8.30 S. Poranna serena (stereo). 9.05 Środa liter. 9.25 Quod libet — cykl